

Minister E. Wojtaszek w Pradze

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych CSRS — Bohuslava Chnioupka przybył wczoraj z oficjalną wizytą do tego kraju minister spraw zagranicznych PRL — Emil Wojtaszek.

Wkrótce po przybyciu do stolicy CSRS min. Wojtaszek złożył wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza w Mauzoleum Wyzwolenia Narodowego na Zizkowie. Następnie w Pałacu Czernińskim — siedzibie czesochosłowackiego MSZ rozpoczęły się rozmowy obu ministrów. W ich trakcie wymieniono poglądy na temat aktualnej sytuacji międzynarodowej oraz omówiono problemy związane z dalszym rozwojem współpracy polsko-czechosłowackiej.

PAP

Polska w Komisji Rozwoju Społecznego ONZ

Po przeszło dwudziestoletniej przerwie, Polska weszła ponownie w skład Komisji Rozwoju Społecznego ONZ. Przedstawicielem PRL został wybrany prof. Michał Dobroczyński.

Jednym z głównych tematów zakończonej w genewskim Pałacu Narodów XXV jubileuszowej sesji tej komisji była problematyka wszechstronnych osiągnięć Polski w zakresie rozwoju społeczno-gospodarczego. Szczególnie duże zainteresowanie przedstawicieli państw uczestniczących w sesji wywołały polskie metody planowania społecznego, a także doświadczenia w zakresie kształtowania warunków rozwojowych w sektorze nieuspołecznionym. (PAP)

Udział spółdzielczości wiejskiej w realizacji uchwały VI Plenum KC PZPR

Udziałowi spółdzielczości wiejskiej w realizacji zadań wynikających z uchwały VI Plenum KC PZPR, poświęcone było wczoraj w Warszawie ogólne zebranie Naczelnej Rady Spółdzielczej.

Omówione zostały sprawy rozwoju usług, usprawnienia obsługi handlowej i finansowej rolników oraz inne przedsięwzięcia jakiegoś rodzaju, jakimi w br. podejmą spółdzielczość rolniczą, kółka rolnicze, rolnicze spółdzielnie produkcyjne oraz banki spółdzielcze, by przyspieszyć odbudowę pogłowia zwierząt oraz przyczynić się do lepszego wykorzystania ziemi i innych rezerw produkcyjnych rolnictwa.

Rolnicze spółdzielnie produkcyjne i kółka rolnicze,

Rozmowy w Bejrucie

Bliskowschodnia misja K. Waldheima

Sekretarz generalny ONZ — Kurt Waldheim przybył wczoraj do stolicy Libanu — Bejrutu.

W Bejrucie Waldheim ma odbyć m. in. rozmowy z prezydentem Libanu Eliasem Sarkisem oraz z premierem tego kraju Selimem el-Hosseim. Agencja MENA pisze, że w rozmowach w Bejrucie będzie poruszona sprawa pobytu żołnierzy arabskiego korpusu bezpieczeństwa na południu Libanu. (PAP)

Handel zagraniczny istotnym czynnikiem szybkiego rozwoju naszej gospodarki

P. Jaroszewicz na krajowej naradzie aktywu partyjno-gospodarczego

Pod przewodnictwem członka Biura Politycznego KC PZPR prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza odbyła się wczoraj w Urzędzie Rady Ministrów w Warszawie krajowa narada aktywu partyjno-gospodarczego instytucji i placówek handlu zagranicznego oraz przedsiębiorstw produkujących na eksport. Na naradę przybyli członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: Edward Babiuch, Mieczysław Jagielski, Józef Kępa, Władysław Kruczek, Stefan Olszowski, Jan Szydłak, Kazimierz Barcikowski, Jerzy Łukasiewicz, Tadeusz Wrzaszczyk, Józef Pińkowski.

Wśród 400 uczestników obrad obecni byli wicepremierzy, ministrowie resortów gospodarczych, sekretarze komitetów wojewódzkich PZPR, dyrektorzy zjednoczeń i większych przedsiębiorstw, mających znaczny udział w obrotach towarowych z zagranicą, przedstawiciele polskich placówek handlowych za granicą, a także naukowcy z uczelni i instytutów zajmujących się problematyką współpracy gospodarczej z zagranicą.

Była to kolejna z cyklu narad ogólnokrajowych po V Plenum KC PZPR poświęconych realizacji rządowego programu rozwoju naszego państwa. Wskazano na konieczność przyspieszenia tempa wzrostu gospodarczego kraju oraz obniżenia jego społecznych kosztów.

Podstawowe zadania handlu zagranicznego w bieżącym 5-leciu są następujące:

— Szczególnie dynamicznie powinny się rozwijać obroty z krajami socjalistycznymi, zwłaszcza z ZSRR;

— Pogłębiać będziemy udział Polski w międzynarodowym podziale pracy poprzez podejmowanie i realizację dalszych wspólnych przedsięwzięć integracyjnych, rozszerzanie specjalizacji i ko-

— Tempo wzrostu wartości eksportu do krajów kapitalistycznych powinno się podwoić w porównaniu z ubiegłą 5-latką. Jest to niezbędne dla dokonywania niezbędnego importu dla naszej gospodarki oraz

— Tempo wzrostu wartości eksportu do krajów kapitalistycznych powinno się podwoić w porównaniu z ubiegłą 5-latką. Jest to niezbędne dla dokonywania niezbędnego importu dla naszej gospodarki oraz

Nominacja E. Wyznera

W Genewskim Pałacu Narodów rozpoczął wczoraj obrady komitet przygotowawczy konferencji do spraw przegadania realizacji układu o denuklearyzacji dna mórz i oceanów. Przewodniczącym komitetu wybrano jednomyślnie tego przedstawiciela PRL w genewskiej siedzibie ONZ, ambasadora E. Wyznera.

Bezrobotni w krajach EWG

W siedzibie Komisji Europejskiej opublikowano wczoraj dane na temat bezrobocia w krajach Wspólnego Rynku. W końcu 1976 roku liczba osób bez pracy w krajach „dziewiątki” wynosiła 5,4 mln (5,2 procent siły roboczej), a więc o 100 000 więcej niż w końcu 1975 r. Liczba poszukujących pracy w RFN, Holandii i Irlandii nieco zmniejszyła się, natomiast wzrosła we Francji, Danii, Belgii i W. Brytanii.

Obrady Komisji Praw Człowieka

Wczoraj rozpoczęła się w Genewie sesja Komisji Praw Człowieka ONZ, z udziałem przedstawicieli 32 państw. Na porządku dziennym obrad, które potrwać do 11 marca, znajduje się 28 zagadnień. Wśród nich są kwestie łamania praw człowieka w Chile, na terenach arabskich okupowanych przez Izrael oraz w Afryce Południowej.

Demonstracja w USA

W niedzielę przed Białym Domem w Waszyngtonie odbyła się masowa demonstracja protestacyjna, w której udział wzięli weterani wojny indochińskiej, przedstawiciele ruchów antywojennych

terminowego wywiązania się ze spłat kredytów.

Warunki szybkiego rozwoju produkcji eksportowej, zwiększenia

Dokończenie na str. 2

Pamięci F. Nowowiejskiego

Wczoraj, w dniu setnej rocznicy urodzin Feliksa Nowowiejskiego odsłonięto w Poznaniu, na do mu przy Alei Wielkopolskiej 11, w którym w latach 1929 — 1946 mieszkał wybitny kompozytor, tablicę pamiątkową ufundowaną przez społeczność miasta. Pełne zaangażowanie w sprawę kraju, nacechowane patriotyzmem życie artystyczne i jego działalność kompozytorską przypominał przez poznańskie koło Związku Kompozytorów Polskich — Franciszek Woźniak, po czym i wiceprezydent Poznania — Andrzej Wiluski odśpiewał tablicę.

Wizanki kwiatów złożyli pod nią przedstawiciele władz kulturalnych miasta, instytucji muzycznych, środowisk twórczych, młodzież szkół artystycznych, liczni melomani. Wczoraj w sali koncertowej Zespołu Szkół Muzycznych przy ul. Sołnej odbył się koncert muzyki F. Nowowiejskiego zorganizowany przez Poznańskie Towarzystwo Muzyczne. Wystąpili soliści Opery im. S. Moniuszki, Chór Spółdzielczości Pracy pod dyr. Mieczysława Dondajewskiego oraz Janusz Greber. Na zdjęciu: podczas składania kwiatów pod tablicą. (wig)

Fot. — H. Kamza

„Sojuz-24” na orbicie

W ZSRR wystrzelono kolejny statek kosmiczny

Wczoraj o godz. 17.12 czasu warszawskiego w Związku Radzieckim wystrzelono statek kosmiczny „Sojuz-24”, pilotowany przez jego dowódcę pułkownika Wiktora Gorbatego i inżyniera pokładowego podpułkownika — inżyniera Jurija Głazkowa.

Radzieccy kosmonauci będą kontynuować badania i eksperymenty naukowo-techniczne na stacji orbitalnej „Salut-5”, rozpoczęte 7 lipca ubiegłego roku w czasie wspólnego lotu statku „Sojuz-21” i stacji „Salut-5”.

Systemy pokładowe statku „Sojuz-24” działają sprawnie, samopoczucie załogi — dobre. Kosmonauci przystąpili do realizacji programu lotu.

☆

Specjalny sprawozdawca agencji TASS — Nikołaj Zieznow pisze z kosmodromu Bajkonur: Celem nowego eksperymentu jest dalszy rozwój radzieckiego programu badań orbitalnych. Są one realizowane na statkach

kosmicznych i stacjach orbitalnych, które mogą pracować z załogą i bez załogi.

Obecny w czasie startu gen. lotnictwa Władimir Szatalow zalicza ten lot do roboczych. Możliwości wykorzystania aparatów orbitalnych — statków i stacji — dla celów naukowych i w gospodarce narodowej są niewyczerpane — oświadczył W. Szatalow. Program „Sojuz-24” przewiduje m. in. wspólne prace na orbicie ze stacją „Salut-5” krążącą wokół Ziemi już ósmy miesiąc.

Załoga statku „Sojuz-24” składa się z przedstawicieli dwóch pokoleń radzieckich kosmonautów. 42-letni dowódca statku, pułkownik W. Gorbatego jest rówieśnikiem Jurija Gagarina i jego kolega z pierwszego oddziału kosmonautów. Jako inżynier pokładowy brał udział w pierwszym grupowym locie trzech statków „Sojuz” w 1969 roku.

Jego młodszego kolega, 37-letni J. Głazkow jest inżynierem. Rok temu pomyślnie obronił stopień kandydata nauk technicznych. Jego praca badawcza związana jest z problemami mechanizmu działalności człowieka w otwartej przestrzeni kosmicznej. (PAP)

Obrady komitetu obchodów 100 rocznicy urodzin J. Korczaka

Pod protektorem prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza przebiegać będą obchody 100 rocznicy urodzin Janusza Korczaka — wielkiego społecznika, pedagoga i przyjaciela dzieci.

Wczoraj pod przewodnictwem ministra oświaty i wychowania — Jerzego Kuberka odbyło się inauguracyjne posiedzenie Komitetu Obchodów 100 rocznicy urodzin J. Korczaka.

W skład komitetu obchodów wchodzi bliscy współpracownicy i wychowankowie J. Korczaka, przedstawiciele świata nauki i kultury, władz politycznych, organizacji społecznych, posłowie na Sejm PRL.

Komitet przyjął program obchodów. Przewiduje się m. in. zorganizowanie międzynarodowej sesji naukowej, poświęconej działalności i dorobkowi tego wybitnego pedagoga, pisarza i działacza społecznego oraz opracowanie biografii J. Korczaka w językach obcych, a także spotkanie przedstawicieli placówek, których jest patronem. W Polsce mamy około 35 szkół, ponad 20 domów dziecka oraz wiele innych placówek oświatowo-wychowawczych. (PAP)

Rosną wydatki wojskowe w krajach NATO

Wydatki na cele wojskowe krajów członkowskich NATO (nie licząc Grecji i Turcji) osiągnęły w 1976 r. sumę niemal 156 mld dolarów. Od 1949 roku fundusze na zbrojenia wzrosły w Stanach Zjednoczonych z 13,5 mld dolarów do 99 mld dolarów, a w roku finansowym 1975/76 wyniosły 112,3 mld dolarów. Zachodnioeuropejscy partnerzy w NATO przeznaczyli w 1976 r. na utrzymanie armii i produkcję broni 52,6 mld dolarów, tzn. o 48 mld więcej niż w roku 1949. (PAP)

Brytyjski ambasador u K. Olszewskiego

Wiceprezes Rady Ministrów PRL, przewodniczący Komitetu Wykonawczego RWPG K. Olszewski przyjął wczoraj ambasadora Wielkiej Brytanii w Polsce G. Franka Normana Reddaway'a, który wręczył pismo RWPG dla ministra spraw zagranicznych A. Ciośłandy, przewodniczącego Rady Ministrów EWG, dotyczące nawiązania współpracy pomiędzy obu organizacjami. (PAP)

Krótko

powoduje materialne trudności wielu rodzin. Siły prawicowe usiłują w sposób demagogiczny zdyskontować niezadowolone społeczeństwa, twierdząc, iż odpowiedzialność za przeżywanie trudności spada na rewolucję 25 kwietnia i na ustrój demokratyczny.

Spór o wyspę

Zaostrzył się spór brytyjsko-irlandzki o wyspę Rock All, położoną o około 480 km od wybrzeży Szkocji i o około 400 km na północ od Republiki Irlandzkiej. Kamienna wyspa, wielkości kortu tenisowego, została przed 20 laty „wcielona” do W. Brytanii jako część brytyjskiego poligonu artyleryjskiego. Obecnie kwestia posiadania wyspy stała się ważnym problemem gospodarczym, ponieważ wokół niej, jak utrzymują naukowcy, znajdują się bogate podziemne pola ropo-
nośne.

Wiece w Mieście Ho Chi Minha

W Mieście Ho Chi Minha odbył się masowy wiec ludności z okazji utworzenia jednolitej organizacji politycznej — Wietnamskie go Frontu Patriotycznego. Wzięli w nim udział: prezydent kraju Ton Duc Thang i sekretarz generalny Komitetu Centralnego KPW, Le Duan. Przewodniczący prezydium nowo powstałej organizacji, oświadczył w wygłoszonym przemówieniu, iż mieszkańcy Miasta Ho Chi Minha przeżyli ciężką przesłankę trudności i przekształcają miasto w ośrodek przemysłu, polityki i kultury, w duże centrum handlu międzynarodowego oraz nowoczesny port.

Nowe ofiary trującego gazu

Mimo że upłynęło już 7 miesięcy od katastrofy w Seveso we Włoszech, spowodowanej przedostaniem się do atmosfery trującego gazu dioksyny — z miejscowej fabryki chemicznej, prasa włoska donosi o coraz nowych ofiarach. Turynska „La Stampa” podała wczoraj, że w jednej ze szkół w Seveso stwierdzono nową chorobę skóry u 52 dzieci, spowodowaną toksycznym gazem. Dzieci nie pisze ponadto, że inna szkoła podstawowa w tym rejonie została prawdopodobnie wkrótce zamknięta, ponieważ wykryto w niej 7-krotnie wyższe od dopuszczalnego stężenie dioksyny.

Grotołazi odcięci od świata

Grupie 11 pletwonurków udało się wczoraj wieczorem przetransportować na powierzchnię 4 zachodniemieckich grotołazów, którzy w ubiegłą sobotę zostali odcięci od świata w jaskini „Mordloch”, koło Geislingen w Alpach. Ratownicy musieli strosować pod ziemną rzekę. Czterech grotołazów przewieziono do szpitala ale ich życie nie zagraża niebezpieczeństwem.

W klubie Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Collegium Minus w Poznaniu odbyło się wczoraj spotkanie zorganizowane przez władze uczelni dla uczczenia 55-lecia działalności prof. dr. hab. Tadeusza Cypriana, emerytowanego profesora Instytutu Prawa Karnego oraz znanego fotografa. Podczas spotkania przedstawiono działalność naukową oraz liczne osobiste zainteresowania jubilat. Otrzymał on książkę pamiątkową — specjalne wydanie „Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego”, zawierające artykuły napisane przez wybitnych specjalistów, przyjaciół i uczniów profesora, a także listy i listki, w których on sam przez pryzmat Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu, (ZP)

**PLENUM ZWIĄZKU
ZAWODOWEGO CHEMIKÓW**
7 bm. odbyło się w Warszawie Plenum ZG Związku Zawodowego Chemików. W toku obrad najwięcej uwagi poświęcono problemom wykonania zadań społeczno-gospodarczych roku 1977. Wiele uwagi poświęcono też sprawom bhp i kultury pracy. (PAP)

Śmierć czworga dzieci w płomieniach

W miejscowości Grzmiąca (woj. kuszaliński) w domu Stanisława Denisa wybuchł pożar, w wyniku którego śmierć poniosło czworo dzieci: dwuletni Piotr, trzyletnia Renata, czteroletni Tomasz i pięcioletnia Małgorzata. Sprawą tragicznego wypadku w Grzmiącej zajęły się MO i Prokuratura. (PAP)

Celem wykonanie postanowień VI Plenum KC PZPR

Różnorodne inicjatywy i przedsięwzięcia rolników

W całym kraju podejmowane są różnorodne przedsięwzięcia zmierzające do pełnego wykonania nakreślonych przez VI Plenum KC PZPR tegorocznych zadań w dziedzinie rozwoju produkcji roślinnej i hodowlanej oraz lepszego wykorzystania rezerw w gospodarce rolnej.

Na międzywojewódzkich na radach, które odbyły się w styczniu br., sprzeczowano kierunki działania w poszczególnych regionach kraju. Obecnie na gminnych radach aktywność zajmującego się sprawami rolnictwa ustalane są sposoby jak najbardziej efektywnego wykorzystania znacznych zwiększonych przez państwo nakładów i środków produkcji dla rolnictwa oraz już posiadanej majątku trwałego i rezerw produkcyjnych we wszystkich gospodarkach rolnych.

Możliwość zwiększenia produkcji rolnej są, jak wykazuje dyskusja na gminnych radach, dosłownie wszędzie, także w rejonach i gospodarstwach wysoko produkcyjnych. Przykładem tego jest m. in. znane z wysokiego poziomu produkcji rolnej woj. poznańskie, w którym tkwią, wskazujące przez uczestników gminnych rad, niemałe rezerwy wyrażające się np. w dużych różnicach wyników produkcyjnych w takich samych lub zbliżonych warunkach gospodarowania. M. in. w gminie Września istnieje duże możliwości dalszego zwiększenia produkcji towarowej rozwoju hodowli bydła i trzody chlewnej przez — jak podkreślano na radzie aktywność rolnego — rozszerzenie specjalizacji i kooperacji w produkcji gospodarstw indywidualnych z miejscowymi kombinatami PGR Bieganowo, Chwalibogowo i Sokółowo.

Powszechna dyskusja jaka rozwinęła się w niespełna trzy tygodnie po VI Plenum KC PZPR nad tym co można i należy uczynić w każdym województwie,

ROGODA

Zachmurzenie duże i miejscami, zwłaszcza we wschodniej połowie kraju, opady deszczu. Od zachodu wolno przesuwa się na wschód okresowe większe przejaśnienia i lokalne opady przelotne. Temperatura maksymalna od 3 stopni na wschodzie do 7 na zachodzie. Wiatry umiarkowane i dość silne.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nantwig.

Trzeba stworzyć warunki do pełnej realizacji zadań handlu zagranicznego

Przemówienie P. Jaroszewicza na krajowej naradzie aktywu partyjno-gospodarczego

W rozwiązywaniu podstawowych problemów rozwoju społeczno-gospodarczego handlowi zagranicznemu przypada miejsce kluczowe. Oznacza to bezwzględnie konieczność pełnego wykonania jego zadań, zakrojonych na miarę wymogów obecnej sytuacji i możliwości naszej gospodarki.

W handlu zagranicznym, w działalności wszystkich ogniw gospodarczych chodzi o to, aby szybko rosły i coraz bardziej efektywny eksport zapewniał środki zarówno na bieżące potrzeby importowe, jak i na terminowe wywiązywanie się z międzynarodowych zobowiązań handlowych i kredytowych. Chodzi również o to, aby poprzez wzrost udziału naszej gospodarki w międzynarodowym podziale pracy oraz — przez zwiększenie roli eksportu w produkcji materialnej — stymulować dalszy intensywny rozwój gospodarki, tworzyć przesłanki do dalszej poprawy warunków życia na rodzie, utrzymywać równowagę handlu zagranicznego.

Pokutujące jeszcze gdzieś przekonanie, że wysiłek eksportowy pozostaje w sprzeczności z interesami konsumentów, że aktywizacja han-

dlu zagranicznego odbywa się kosztem potrzeb krajowych, jest z gruntu błędne. Tylko poprzez znaczny wzrost eksportu i wysokie obroty handlu zagranicznego możemy osiągnąć poprawę sytuacji na rynku wewnętrznym. Kto chętnie nabywa towary pochodzące z importu ten musi zdawać sobie sprawę, że możliwości takie stwarza mu eksport. Również zaopatrzenie rynku wewnętrznego w żywność w latach szczególnie dotkliwych strat poniesionych w produkcji roślinnej i w hodowlach, jest wspomaganie przez poważny import, na który środki musimy zdobyć w drodze eksportu.

Pogłębianie świadomości znaczenia handlu zagranicznego i eksportu w rozwoju kraju, zwiększanie udziału Polski w socjalistycznej integracji ekonomicznej i międzynarodowym podziale pracy stanowi bardzo ważny element sterowania gospodarką, istotny kierunek naszej działalności wychowawczej, propagandy i agitacji, kształcenia i doskonalenia kadr.

Zadania handlu zagranicznego, ustalone w planie na 1977 r. i w planie 5-letnim, są jasno określone. Dlatego też tematem dzisiejszych obrad uczyniliśmy sprawę metod ich realizacji, umożliwiających osiągnięcie planowanego przyrostu eksportu i utrzymanie importu w wyznaczonych granicach, poprawę efektywności obrotów handlu zagranicznego i umocnienie równowagi płatniczej, a także realizację związanych z handlem zagranicznym zadań w sferze inwestycji i postępu technicznego.

Osiągnięcie poważnego przyrostu eksportu to niewątpliwie zadanie trudne, wymagające pełnej mobilizacji sił i środków wszystkich ogniw gospodarczych, bezpośrednio i pośrednio związanych z handlem zagranicznym. Musi w tej dziedzinie obowiązywać bezwzględna dyscyplina realizacji, stała koncentracja wysiłków i dokładna kontrola przebiegu wykonywanych zadań. Nie wystarczy jednak proste rozdysponowanie zadań na zjednoczenia i przedsiębiorstwa handlu zagranicznego. Wszyscy ich realizatorzy powinni niezwłocznie i precyzyjnie określić towary przeznaczone na eksport do obu obszarów płatniczych i uzgodnić je z eksporterami, którzy z kolei — na tej podstawie — powinni zaktualizować kontraktację.

Chodzi o realne pozycje, realne ilości i terminy dostaw. Chodzi także o to, aby w planach produkcji wyspecyfikować wyroby i elementy kooperacyjne, niezbędne do wytworzenia produktów finalnych.

Decydującą rolę w realizacji zadań handlu zagranicznego odegra podniesienie jakości produkcji, przede wszystkim jej poziomu technicznego.

Jest to zarazem warunek uzyskiwania na rynkach zagranicznych wyższych cen, a więc zwiększania wpływu dewizowych nie tylko drogą wzrostu rozmiarów podaży eksportowej. Zdecydowaną walkę wydajemy wszelkim przejawom braków, braku norm technicznych i technologicznych, zaniżania kryteriów jakości wyrobów.

Za poprawę jakościowego poziomu dostaw eksportowych odpowiedzialność obarczamy zarówno organizacje gospodarcze przemysłu, jak i handlu zagranicznego, zarówno organy kontroli technicznej w produkcji, jak i wyspecjalizowane organizacje kontroli jakości handlu zagranicznego.

Zaostrzamy zarazem wymagania związane z terminowością dostaw eksportowych. W du-

żej mierze zależy ona od rytmiczności i ciągłości produkcji.

Działalność realizatorów zadań handlu zagranicznego i przebieg wykonania tych zadań w roku bieżącym będzie więc skrupulatnie rozliczana z punktu widzenia ilości, wartości, jakości, a także terminowości produkcji i eksportu.

Polska jest żywotnie zainteresowana sprawą rozszerzania jej udziału w socjalistycznej integracji gospodarczej. W centrum uwagi stawiamy zadania związane z eksportem do Związku Radzieckiego — naszego pierwszego partnera gospodarczego. Dynamicznemu rozwojowi współpracy i wymiany z ZSRR zawdzięczamy dostawy wielu maszyn i urządzeń oraz surowców i materiałów do produkcji. Bez tych dostaw nie moglibyśmy rozwijać i unowocześniać naszego aparatu wytwórczego, zaspokajać potrzeb społecznych.

Eksport do ZSRR, zwłaszcza w dziedzinach opartych na powiązaniach kooperacyjnych i specjalizacyjnych — dzięki ogromnemu potencjałowi gospodarczemu Kraju Rad i wielkości jego rynku — tworzy warunki sprzyjające rozwojowi wielkoseryjnej produkcji i osiąganiu na tej drodze wysokich efektów ekonomicznych.

Konieczne jest również wydatne zwiększenie naszego eksportu do krajów kapitalistycznych. Poważnie rozbudowany i zmodernizowany w wyniku realizacji rozszerzonego programu inwestycyjnego — potencjał przemysłowy Polski umożliwił zapewnić bogactej i wartościowej ofercie towarowej również na te rynki. Jest sprawą ambicji i odpowiedzialności wszystkich resortów, branż i przedsiębiorstw, aby wykorzystać te atuty do zwiększania efektywności eksportu na te rynki. Sprzyjają temu warunki, jakie dla rozwoju handlu międzynarodowego tworzą stopniowo procesy odprężenia politycznego w Europie i na świecie.

Wysiłek techniczny i produkcyjny, wyrażający się zwiększaniem rozmiarów dostaw eksportowych, musi iść w parze ze znacznym wzrostem wpływów dewizowych. Należy zerwać z latwizną, znajdując wyraz w uproszczonym poglądzie, wedle którego niepełne wykonanie zadań eksportu można rekompensować zmniejszeniem importu.

Sprawą wielkiej wagi jest dla wszystkich resortów, gałęzi, branż, przedsiębiorstw i central handlu zagranicznego racjonalizacja importu, oszczędne gospodarowanie środkami przeznaczonymi w planie na ten cel. Wymagają tego zarówno względy umocnienia równowagi w wymianie z zagranicą, jak i konieczność wdrażania szeroko rozumianej gospodarności.

Programy resortowe w tej dziedzinie muszą prawidłowo określać hierarchię zaspokajania potrzeb importowych, uwzględniając w pierwszej kolejności bieżące zaopatrzenie produkcji w surowce, materiały i elementy kooperacyjne. Kładziemy też nacisk na ścisłe zharmonizowanie dostaw maszyn i urządzeń z planowanym przebiegiem realizacji zadań inwestycyjnych. Nie mogą powtarzać się przypadki nadmiernej wyprzedzania w zakupach rzeczywiście i znanych z góry potrzeb.

Każda inicjatywa służąca obniżeniu importu do poziomu niezbędnego stanowi będzie wyraz właściwego rozumienia

zadań stojących przed naszą gospodarką.

Idziemy drogą podnoszenia efektywności handlu zagranicznego. Mamy wiele przykładów osiągnięć w tej dziedzinie, świadczących o istnieniu tu wielkich rezerw i możliwości.

Efektowna polityka kredytowa to — obok polityki inwestycyjnej oraz polityki zakupów i wykorzystywania licencji — podstawowa przesłanka długofalowego zwiększania eksportowej zdolności naszej gospodarki, zatem tworzenia warunków umożliwiających zmianę proporcji w naszym handlu zagranicznym do końca bieżącego 5-lecia.

Politykę taką podjęliśmy w 1971 r. prowadzimy ją i będziemy kontynuować w granicach skonkretyzowanych w planie pięcioletnim. Aby działania te spełniły założoną rolę, trzeba rygorystycznie przestrzegać skrupulatnego wykonywania zobowiązań kredytowych inwestorów wobec banku handlowego.

Równie rygorystycznie będziemy egzekwować rozliczanie się rzeczywistymi efektami produkcyjnymi i eksportowymi z zakupionymi licencjami.

Wszędzie, gdzie jest to możliwe i ekonomicznie uzasadnione, projektanci przy zakupie rozwiązań licencyjnych muszą od razu szukać możliwości wprowadzenia rozwiązań krajowych, zastosowania krajowych urządzeń i maszyn, wzbogacania importowanej wiedzy technicznej rodzimym dróbkiem. Tego wymagają od nas żelazne prawa wspólnego postępu technicznego.

Mając na uwadze priorytetowy charakter zadań eksportowych, a także wyższą z reguły pracochłonność produkcji przeznaczonych na ten cel, rząd przygotowuje nowelizację zasad materialnego zainteresowania jednostek gospodarczych przyrostem efektywności eksportu. Środki na to przeznaczone powinny być dzielone między zespoły i poszczególne pracowniki w sposób sprawiedliwy, ściśle uzależniony od wkładu pracy i jej efektów.

Operatywnie rozstrzygać i szybko wprowadzać w życie trzeba to, co będzie sprzyjać pełnej realizacji zadań planu handlu zagranicznego. Stanowi to bowiem podstawowy warunek osiągnięcia społecznych celów rozwoju Polski.

Szkło — opakowanie z przyszłością

Z czym kojarzy nam się szkło? Najczęściej z szybą, szklanką lub kryształowym wazonem. Tymczasem w ostatnich latach jednym z podstawowych wyrobów wytwarzanych ze szkła stają się opakowania. Obecnie już 24—40 procent wyrobów ze szkła stanowią opakowania szklane, a wśród nich najwięcej wytwarza się butelek i słoików.

Bez opakowań szklanych trudno już dzisiaj wyobrazić sobie pracę przemysłu rolnospożywczego, chemicznego, farmaceutycznego czy też kosmetyczno-perfumeryjnego. W produkcji opakowań szklanych w Polsce bardzo ważną rolę odgrywa Poznań, gdyż tutaj mieści się siedziba dyrekcji Zjednoczonych Hut Szkła Opakowaniowego „Vitropak”. Organizacji tej podlega kilkanaście hut w Polsce, wykonujących łącznie 81 procent krajowej produkcji opakowań szklanych. W Wielkopolsce znajdują się też 3 duże huty szkła. W Sierakowie (woj. poznański), Ujściu (woj. pilski) i Gostyniu (woj. leszczyński). Zarządowi „Vitropak” podlega m. in. największa i najnowocześ-

Krajowa narada

Dokończenie ze str. 1

szczenia jej nowoczesności i efektywności zostały stworzone dzięki rozbudowie i modernizacji potencjału przemysłowego w minionych sześciu latach. Również plan inwestycyjny bieżącego pięcioletnia stwarza materialną podstawę realizacji rosnących, trudnych zadań eksportowych.

Zródłem wzrostu wartości eksportu powinno być nie tylko ilościowe zwiększanie dostaw, ale przede wszystkim poprawa jakości i nowoczesności wyrobów.

Drogą do oszczędności dla całej gospodarki narodowej, a jednocześnie czynnikiem ograniczającym napięcia w bilansie płatniczym — stwierdził dalej mówca — jest racjonalizacja importu. Chodzi tu o likwidację zbędnych lub nadmiernych zakupów, poszukiwanie tańszych ich źródeł, lepsze dostosowywanie terminów dostaw zakupowanych za granicą urządzeń do harmonogramów prac budowlano-montażowych.

Minister omówił także ważną rolę handlu zagranicznego w zaopatrzeniu naszego rynku. Wartość towarów z importu — przypomniał — dostarczała na rynek w 1976 r. wyniosła ponad 80 mld zł. W br. nastąpi dalszy wzrost oraz rozszerzenie asortymentu importowanych towarów.

DYSKUSJA

Najważniejszą tezę przewijającą się w dyskusji to konieczność intensyfikacji naszych obrotów z krajami socjalistycznymi, a zwłaszcza z naszym największym partnerem — ZSRR, a także rozwój wszechstronnej współpracy z państwami zachodnimi. Dyskutanci zwracali przy tym uwagę na te rezerwy, które w zasadniczy sposób wpłynąć mogą na zwiększenie efektywności eksportu. Wskazywano więc na konieczność poprawy jakości wyrobów, zmian w strukturze ich produkcji w kierunku większego przetworzenia określonych wyrobów, a także pogłębienia naszej specjalizacji eksportowej. Wiało się o to, że potrzebą szybszego postępu technicznego i technologicznego tej specjalizowanej produkcji.

W większości wystąpień przewijała się też teza, że chcąc aktywizować eksport musimy kierować się w tej dziedzinie długofalowymi zamiarami, a nie tylko akcyndnością.

Wiele miejsca zajęły w dyskusji zagadnienia efektywności handlu zagranicznego, a w tym jak najbardziej racjonalnej polityki importowej. Najpierw eksport i uzyskanie należności z tego tytułu a potem dopiero podjęcie zakupów importowych — taką myśl wyrażało wielu mówców. W tym aspekcie podnoszono również problemy samospłaty w przypadku inwestycji wykonywanych w oparciu o kredyty zagraniczne.

Na zakończenie narady głos zabrał premier Piotr Jaroszewicz. (tekst jego wystąpienia podajemy obok). (PAP)

„Vitropak” oraz Zarząd Okręgu Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Materiałów Budowlanych w Poznaniu byli współorganizatorami krajowej narady technicznej pt. „Dziś i jutro opakowań szklanych w gospodarce narodowej”, która wczoraj odbyła się w poznańskim Domu Technika. W czasie narady wygłoszono referaty dotyczące m. in. kierunków rozwoju opakowań szklanych w Polsce, jakości opakowań i uszlachetniania ich powierzchni, perspektyw produkcji opakowań super-lekich. (map)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄZKA — RUCH”
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa, Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski.
Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41. Łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i terminy ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

SZCZERZE O POLSKICH SPRAWACH

Czwartek, 3 lutego 1977 roku będzie długo pamiętany i długo będzie tematem rozmów. Tego dnia I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR Edward Gierek spotkał się z załogą zakładów mechanicznych „Ursus”, gdzie też wygłosił przemówienie.

Ale zanim przejdę do meritum poruszonych problemów, najpierw refleksja. Przede wszystkim uderza konsekwencja w samym stylu tego wystąpienia. Było ono, podobnie jak pamiętne spotkania z klasą robotniczą Śląska w Katowicach na początku lipca i z robotnikami w Miełku 3 września ub. roku, przesycone wielką szczerością i otwartością. Mówił Edward Gierek tak, jak o polskich sprawach rozmawiają między sobą Polacy. Mówił o pomysłach realizacji strategii rozwoju społeczno-ekonomicznego, o tym co nas cieszy i co napawa dumą; mówił o znoej pracy dla kraju i dla siebie, a równocześnie nie pominął tych trudności, które wyloniły się na drodze do przekształcania gospodarki w organizm nowoczesny i naszego życia w dostojniejsze, duchowo coraz bogatsze. Przemówienie do robotników „Ursusa” było dobitnym dowodem głębokiego przeświadczenia polskiego przywódcy, wielokrotnie wyrażanego przy różnych okazjach, że nie ma i nie może być takich spraw polskich, o których nie moglibyśmy między sobą szczerze dyskutować i szczerze rozmawiać.

Na pewno nietłumione jest nam wszystkim mówić ani o sprawach trudnych, ani tym bardziej bolesnych. Złazcza, gdy kraj idzie naprzód, gdy się rozwija, gdy rośnie na arenie międzynarodowej jego pozycja ekonomiczna i autorytet polityczno-moralny. Ale właśnie zgodnie z zasadą szczerości i otwartości I Sekretarz KC partii raz jeszcze powrócił do znanych wydarzeń z 25 czerwca ub. roku w Radomiu i Ursusie. Przypomniał ich przebieg i skutki. Raz jeszcze mogliśmy sobie uprzytomnić, słuchając tego wystąpienia nadanego przez telewizję czym one w istocie były. Nie tylko — jak oświadczyli — przyniosły nam wstyd, ale także straty w majątku. Kiedy zaistniała sprawa osądzenia w majestacie prawa czynnych uczestników wydarzeń, Edward Gierek wystąpił do Rady Państwa, aby ta zwróciła się do sądów o wielkoduszność. Jak wiemy z doniesień prasy codziennej, a również z komunikatu o obradach na początku stycznia br. Sejmowej Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości, wiele spraw znalazło się w rewizji Sądu Najwyższego, gdzie wyroki pierwszej instancji zostały znacznie złagodzone. W innych wypadkach Sąd Najwyższy orzekł nawet zawieszenie wykonania kary. Teraz — jak powiedział I Sekretarz KC partii — można pójść dalej.

Lecz ta wielkoduszność, co też musimy sobie uświadomić, nie zależy od subiektywnej woli nawet najwyższego przywódcy. Jej przesłanką był klimat polityczny po wydarzeniach z 25 czerwca. Jak pamiętamy, generalna linia partii wypracowana przez kierownictwo z udziałem całego narodu i przy osobistym zaangażowaniu Edwarda Gierka spotkała się z gorącym, spontanicznym poparciem klasy robotniczej i ogółu ludzi pracy na liczących wiecach oraz masówkach w zakładach. Lecz zarazem jednoznacznie osądzono moralnie tych, którzy naruszyli podstawowe normy współżycia społecznego. Poparcie to wyraża-

no przede wszystkim licznymi zobowiązaniami produkcyjnymi.

Słowo klasy robotniczej i ludzi pracy szybko przerodziło się w czyn. I dziś, znając już wynik ubiegłego roku, o czym przed paroma dniami informował Główny Urząd Statystyczny, możemy raz jeszcze powiedzieć: ludzie pracy nie zawiedli, byli z partią i jej kierownictwem sercem i czynem. W zasadzie przeciw wszystkim wskaźnikom planu narodowego, poza niektórymi działami rolnictwa, zostały poważnie przekroczone. Kraj zrobił kolejny, bardzo poważny krok naprzód. Może najlepszym dowodem takiej obywatelskiej postawy są wyniki samych zakładów w Ursusie, o czym na wstępie spotkania z satysfakcją meldowali Edwardowi Gierkowi przedstawiciele załogi. Nadchodzący szybki krokami moment autentycznie wielki. Dziś załoga daje 200 ciągników dziennie, niedługo będzie dawać 100 000 traktorów rocznie. Znaczenia tego faktu nie trzeba podkreślać. Czekają na to cała polska wieś, czekają gospodarstwa państwowe i spółdzielcze, czekają rolnicy indywidualni. Czekają też klasa robotnicza, widząc w tym ważny bodziec dla istotnych dalszych przemian na wsi, od których zależy tak bardzo sukces programu wydatnego wyżywienia narodu. Można powiedzieć, że na Ursus, jak i na dziesiątki innych zakładów pracujących dla rolnictwa, patrzy cała Polska.

W swym wystąpieniu w Ursusie I Sekretarz KC partii raz jeszcze powrócił do dwóch arcyważnych zagadnień polskich. Do zagadnienia dalszego umacniania i udoskonalania demokracji socjalistycznej, której jednym z elementów jest konstytucyjna zasada konsultacji oraz do zagadnienia jednoci myślenia i działania wszystkich Polaków. Wydarzenia z 25 czerwca zwróciły uwagę, że nie wszyscy umieją (a może nie chcieli wówczas) korzystać z walorów demokracji socjalistycznej. Dlatego musimy się uczyć z nich korzystać, jak też musimy się przeciwstawiać tym elementom, które tylko szukają każdej nadarzającej się okazji do siania zamętu.

Gdy zaś chodzi o jednoci, to trzeba powiedzieć wyraźnie: Polsce, która w latach siedemdziesiątych podjęła wyzwanie ambicji narodowych oraz powszechnych pragnień, potrzebna jest do wykonania tego dzieła każda para rąk, każda inicjatywa; potrzebna jest nie tylko praca zgodna z umową, ale praca zaangażowana wyrażająca się postawą obywatelską i miłością do swojego kraju.

Nigdy uprzednio w dziejach nie poszliśmy tak szerokim frontem, nigdy zmiany nie objęły tak wielu dziedzin i tak ogromnych rzesz społeczeństwa. Są to dokonania dalekie od zamknięcia, dają one w wielu dziedzinach dopiero początek. A że tak jest świadczy uchwały VII Zjazdu partii oraz uchwały ostatnich plenarnych posiedzeń Komitetu Centralnego. Musimy, przezwyciężając trudności, dać też odprawę naszym ideowym przeciwnikom, którzy dla swoich celów chcieliby dopatrywać się w naszych trudnościach rzekomego kryzysu. Na nieszczęście dla nich Polska rozwija się zgodnie z wytyczonymi celami i zgodnie z ambicjami. Realnie sięgamy po bezprecedensowy sukces. Oto cała prawda i tej prawdzie dał wyraz Edward Gierek podczas spotkania z załogą zakładów Ursusa.

JERZY KOCHAŃSKI



Gotowanie, które jest jeszcze dla wielu osób dość ciężką i czasochłonną zajęciem, może być... przyjemną zabawą. Warunek: odpowiednio wyposażenie kuchni, a przede wszystkim nowoczesna kuchenka gazowa. Nowoczesna, to znaczy taka, w której gospodyni wyręczać będzie... urządzenia elektryczne. Długo przyszedł? Nie, najbliższe lata, choć tym, którzy nabiegają się, żeby kupić nową kuchenkę, nie marząc nawet o możliwości wyboru, trudno w to być może uwierzyć.

Szybki rozwój budownictwa sprawił, że możliwości producentów były za małe w stosunku do potrzeb i stąd w ostatnim czasie brakowało w handlu kuchenek. Czy w roku bieżącym sytuacja się poprawi? Dyrektor naczelny jednego z trzech w kraju producentów kuchenek — Zakładów Sprzętu Grzejnego „Predom — Wromet” we Wronkach — Kazimierz Fornal odpowiada, że tak. Zakłady wyprodukują w tym roku 300 000 kuchenek gazowych, to jest o 14 procent więcej, niż w roku minionym. Cały przyrost produkcji przeznaczony jest dla kraju, gdyż ze względu na jego potrzeby „Wromet” nie zwiększy eksportu. Handel otrzyma z Wronek 62 000 kuchenek, czyli o 52 procent więcej, niż w roku ubiegłym, a budownictwo 58 000.

Dodatkowe ilości zamierza załoga uzyskać przez poprawę jakości, która na naszych łamach była przedmiotem krytyki. Wskaźnik braków planuje się obniżyć z 2 procent do 1,8 procent, co da 600 kuchenek gazowych. Postanowiono również w roku bieżącym poprawić niezawodność i bezpieczeństwo użytkowania kuchenek oraz ich estetykę. W tym celu zorganizowano laboratorium dla badań termicznych i mechanicznych parametrów kuchenek, wprowadzono również bardziej doskonałe przyrządy do kontroli międzyoperacyjnych. Poprawa jakości pozwoli zakładowi na uzyskanie znaków jakości, o które będzie się starał dla kilku typów kuchenek.

Jednocześnie „Predom-Wromet” nastawił się w tym roku na rozszerzenie produkcji kuchenek gazowych o wyższym

Przy-gotowanie roku 1980

standardzie, tzn. wyposażonych w rożny, termoregulatory (które zapewniają utrzymanie odpowiedniej temperatury w piekarniku), zabezpieczenia przeciwwyplywowe (regulujące właściwy dopływ gazu), zaplecze elektryczne i duże szyby panoramiczne. W roku ubiegłym takich kuchenek wyprodukowano we Wronkach 3 000, a na rok bieżący zaplanowano ponad 50 000. Większość kuchenek będzie w obudowach białych, mimo że zakład ma możliwości produkcji kuchenek kolorowych (np. pomarańczowych, czerwonych), a także drewnopodobnych. Niestety, handel takich nie zamawia, a szkoda, bo z pewnością cieszyłyby się dużym zainteresowaniem.

Którą kuchenkę wybrać — z rożnem, z piglą drewnopodobną, z termoregulatorem?

Tegoroczna produkcja „Predomu-Wrometu” to jeszcze nie kuchenki naszych marzeń. W zakładzie myśli się o tym, żeby produkować kuchenki z elektronicznymi programatorami, które będą działały na podobnej zasadzie, jak w palce automatycznej. Nie będzie trzeba pilnować na przykład pieczenia mięsa; dopływ ciepła będzie stopniowany w różnych fazach procesu gotowania czy pieczenia, co ma duży wpływ na wartości smakowe, kaloryczne i odżywcze potraw. Ponadto kuchenki te będą zaopatrzone w płyty do podtrzymywania ciepła, urządzenia do smażenia frytek itp. Na razie przemysł krajowy nie jest jeszcze przygotowany do produkcji potrzebnych podzespołów, ale we Wronkach zapewniają, że około roku 1980 przygotowywanie potraw będzie się mogło odbywać w warunkach luksusowych.

Fot. — H. Kamza

GRAŻYNA SZULAK



Dorobek naukowców UAM

Współczesne zainteresowania antropologii

Zakład Antropologii UAM w Poznaniu, legitymujący się ponad półwiecznymi tradycjami, utrzymuje stałe kontakty z wieloma krajowymi i zagranicznymi placówkami naukowymi. Badania naukowe prowadzone są obecnie w trzech zespołach problemowych, a na szczególną uwagę zasługują rezultaty zespołu ontogenezy. Kieruje nim prof. dr. hab. Andrzej Malinowski. Dzięki pracom badawczym prowadzonym w Klinice Ginekologiczno-Położni-

czej Akademii Medycznej w Poznaniu oraz w przychodniach lekarskich, żłobkach i placówkach oświatowych zebrano dane tworzące obraz rozwoju biologicznego dzieci i młodzieży Wielkopolski do osiemnastego roku życia.

Porównanie uzyskanych wyników z rezultatami podobnych badań prowadzonych w okresie stulecia pozwoliło uchwycić prawidłowości przyśpieszonego ostatnio rozwoju biologicznego dzieci i młodzieży. Ustalono m. in., że małe dzieci są teraz wyższe o około 5 centymetrów niż przed stu laty, zaś w wieku 12—14 lat, a więc w okresie dojrzewania, różnice te dochodzą do 14 centymetrów.

Wyniki badań prowadzonych w latach 1971—1972 zostały zawarte w monografii pt. „Dziecko poznańskie”, opublikowanej w ub. roku w serii wydawnictw naukowych UAM. Zawiera ona normy rozwoju fizycznego przydatne m. in. w pracy lekarzy pediatrów, specjalistów higieny szkolnej, endokrynologów oraz nauczycieli i instruktorów wychowania fizycznego, służąc im do oceny prawidłowości rozwoju dziecka. Publikacja ta jest pierwszym tego typu wydawnictwem w kraju.

Zespół prof. A. Malinowskiego prowadzi także badania rozwoju człowieka w okresie płodowym. Ich rezultaty mają praktyczne zastosowanie, np. przy ekspertyzach mających na celu identyfikację dla potrzeb sądów. Inne kierunki prac to obserwacje rozwoju biologicznego dzieci z zaburzeniami i wadami rozwojowymi, współpraca z zakładem „Chemiteks — Sylon” w Gorzowie Wielkopolskim, Branżowym Ośrodkiem Informacji Naukowo-Technicznej i Ekonomicznej Przemysłu Ortopedycznego w Poznaniu oraz z Instytutem Przemysłu Skórnego w Łodzi, w zakresie nowych wielkości i numeracji obuwia. (zr)

parady, ponad którą powiewa wielka flaga z hakenkreutem.

Przy wejściu do stołówki podoficerskiej 2 kompanii za wieszono godło III Rzeszy, a w pomieszczeniach 3 kompanii mapy i zdjęcia ukazujące przebieg hitlerowskiej agresji na Polskę. Można więc zobaczyć Hitlera w czasie narady sztabowej, broń i Wehrmacht w marszu i ataku, zniszczone wioski polskie i zabitego polskiego żołnierza. Dla równowagi znalazło się kilka zdjęć z walk we Francji z dumnym podpisem „...dalej atak na Dunkierkę”.

W oficjalnych stwierdzeniach ciągle się mówi, że Bundeswehra jest armią, która ma za zadanie jedynie obronę RFN. Jeśli tak, to po co ta nostalgia do hitlerowskich podbojów świata? Po co gloryfikacja obiednej, zbrodniczej agresji Wehrmachtu i Waffen SS III Rzeszy w całej dosłownie Europie?

Czyż można się jednak dziwić skoro w Bundeswehrze aż 400 oficerów otwarcie przyznało, że jest członkami neo-hitlerowskiej partii NPD. Ale ilu jest takich, którzy sentymentem i przekonaniem tkwią w hitlerowskiej przeszłości? Dla nich te dawne zbrodnie pod boju świata są świętymi tradycjami i ciągle tkwią w nich

Dokończenie na str. 4

HENRYK TYCNER

Między Renem a Łabą

Niebezpieczne tradycje Bundeswehry

Przy końcu minionego roku głośnym echem odbił się w RFN skandal z byłym pułkownikiem Luftwaffe III Rzeszy — Hansem-Ulrichem Rudem. Ten, dotychczas jeszcze otwarcie przyznający się do hitleryzmu pilot osławionych „stuków” masakrujących m. in. na drogach ludność cywilną w czasie II wojny światowej, zaproszony został do kościoła lotnictwa Bundeswehry w Staufenburgu koło Giesenu. Sprawa stała się głośna.

Dwaj dowódcy lotnictwa RFN zapytani o to przez dzień nikarzy powiedzieli, że Rudel zawsze honorowo zachowywał się w całym swoim życiu. A poza tym — stwierdził — dopóki Herbert Wehner (przewodniczący frakcji SPD w parlamencie, występujący często przeciwko neofaszystom), który w czasie wojny przebywał w Związku Radzieckim, siedzi w Bundestagu, dopóty nie można mieć za strażników wobec pułkownika Rudla. Wtedy wybuchł skandal. Było to bowiem przywołanie starego zasłużonego antyfaszysty i nietykalnego członka parlamentu z byłym, ale i obecnie bez żenady mafistującym swój hitlerizm Rudlem. Tym samym, który siał dla Hitlera i realizacji jego obłądnych idei masową śmierć w Europie. Obaj generalowie, przy gwałtownych oporach CDU i CSU, z hukiem wylecieli z Bundeswehry.

Mogliby się wydawać, że był to przypadek sporadyczny, a sprzyjający hitlerowcy i neonaziści Rudlowi generalowi po prostu nie grzeszyli mądrością polityczną.

Nietrudno jednak stwierdzić, że nie był to wcale wyjątek a w Bundeswehrze panuje w znacznej mierze stary duch z dawnych haniebnych dni III Rzeszy. Oto kilka, spośród wielu przykładów potwierdzających, że grono pogrobowców, tamtych tradycji nie jest tak małe w szeregach dzisiejszej armii RFN, i że otwarcie manifestują oni swoją łączność z tymi, którzy podbijali Europę i masowo mordowali ludzi. Watro dodać, że wszystkie po niższe informacje zaczerpnęte zostały z pisma organizacji kombatanckiej SS „Der Freiwillige”.

W Lubecie byli członkowie Waffen SS, zorganizowani w „Pionierkammerschaft Dresden” odbyli swe doroczne zbranie w obecności tamtejszego dowódcy korpusu saperów Bundeswehry. Obrady „zaszczycił” też dowódca 610 batalionu saperów Bundeswehry, którego żołnierze dopomogli swoim „kolegom z Waf-

fen SS” w przygotowaniu i przeprowadzeniu zebrań. Salę przystrojono herbem miasta Drezna, a na terenach ćwiczebnych koło Lubeki Bundeswehra zaprezentowała swoim gościom z SS sprawność w posługiwaniu się najnowszym sprzętem. Wieczorem, po wprowadzeniu na salę sztandarów odbyło się, przy dźwiękach orkiestry wojennej, spotkanie koleżeńskie. Jakie piosenki śpiewano przy pełnych kufkach piwa, nie tak trudno się domyśleć.

W Hof (w górnej Frankonii) tamtejsza organizacja kombatancka SS została, z okazji swojego dorocznego spotkania, zaproszona do garnizonu Bundeswehry w Naila. Do miejscowości znajdującej się na samej granicy z NRD. Byli esesmani przyjęci zostali przez dowódcę i oficerów tej jednostki, a następnie major Scholz wygłosił referat o zadaniach jego jednostki.

Delegacja Bundeswehry wzięła udział w tradycyjnym spotkaniu byłej 97 dywizji hitlerowskiego Wehrmachtu odbytym w Betzigau. Jednostka ta w czasie drugiej wojny, pod dowództwem o-

becnego monachijskiego sufragana Defreggera przeprowadziła „karną ekspedycję” przeciwko partyzantom we włoskim mieście Aquila mordując przy tej okazji licznych niewinnych mieszkańców. W czasie tradycyjnego spotkania Defregger celebrował uroczystą mszę.

Wszystko to odbywało się pod hasłem pielegnacji dawnych tradycji niemieckich wojsk. W samych koszarach Bundeswehry nie jest lepiej. Oto co zobaczył jeden z reporterów postępowej gazety RFN, który zwiedził koszary im. Bluechera w Hessisch Landau.

W pomieszczeniach 3 kompanii 154 batalionu wsi olbrzymia mapa przedstawiająca III Rzeszę w jej granicach z 1937 r. W korytarzach na pierwszym piętrze ściany obwieszone są portretami generałów, którzy prowadzili swoje oddziały do mordów w Polsce, Związku Radzieckim, Francji i Afryce.

W budynku sztabu 53 batalionu pancernego olbrzymie zdjęcia pokazujące Wehrmacht w marszu gdzieś na wschód. Całość kończy się fotogramem z hitlerowskiej

STRONA

GŁOS — 8 II 1977

Szczęście dziecka najwyższym prawem

Wypowiedź min. J. Wiczorka

Społeczny Komitet Budowy Pomnika — Szpitala Centrum Zdrowia Dziecka wkrocza w 10 rok działalności. Działalności szlachetnej, humanitarnej i pięknej — dla dobra dzieci. Już wkrótce jej rezultatem będzie szpital pomnik ku czci 13 mln dziewcząt i chłopców różnych narodowości, w tym dwóch milionów w dwustu tysięcy dzieci polskich, które zginęły w czasie II wojny światowej. Z tej okazji przewodniczący komitetu, szef Urzędu Rady Ministrów, min. Janusz Wiczorek udzielił wypowiedzi Polskiej Agencji Prasowej, której fragmenty zamieszczamy poniżej.

Organizacja Narodów Zjednoczonych ogłosiła rok 1979 Rokiem Dziecka. Trzeba się godnie przygotować. Nasze stulecie musi mieć czas obejrzeć się za siebie, na dobiegający koniec XX wieku, który przyniósł dziecku tyle nieszczęść — i spojrzeć w przyszłość, w pełni — już teraz — świadome, że dziecko nie jest własnością jednej tylko rodziny, jednego tylko narodu. Ze podlegać powinno specjalnej opiece, specjalnej ochronie, specjalnemu traktowaniu. Ze szczęście dziecka, jego zdrowie, jego dobro, jego przyszłość jest najwyższym prawem naszej cywilizacji. Polska z uczuciem głębokiej satysfakcji przyjęła uchwałę Narodów Zjednoczonych. Odpowiadając przeto — najwcześniej jak tylko można —

na apel zawarty w proklamowaniu Roku Dziecka, z tą decyzją w pełni i twórczo się solidaryzując, przypominamy, iż nie opodał Warszawy z inicjatywą polskiego społeczeństwa powstaje pomnik-szpital poświęcony pamięci wszystkich 13 mln dzieci świata, który rym odebrało życie w czasie II wojny światowej. Ze w tym szpitalu — Centrum Zdrowia Dziecka, którego ambicją będzie przejęcie wiodącej roli, w skali międzynarodowej, konsultanta pediatrycznego — znajdą pomoc, ci wszyscy, którzy jej będą potrzebować, na miarę możliwości budowanego szpitala.

Pierwsze trzy obiekty stanowiące „mózg” CZD oddane do użytku już w końcu II kwartału br., a całe centrum w roku 1978.

Pomnik-szpital powstaje — jak wiadomo — wyłącznie z darów społecznych, i setki tysięcy ludzi — Polaków, obywateli dziesiątków państw świata, kilkudziesięciu koncertów zagranicznych wspiera tę budowę środkami materialnymi; nawet wyspecjalizowana agenda ONZ — UNICEF, popiera symbolicznym darem budowę Centrum Zdrowia Dziecka, a wielu wybitnych obywateli z całego świata wsparło swoim osobistym autorytetem naszą inicjatywę.

Ogłoszenie przez Narody Zjednoczone Roku Dziecka przyjmujemy dla siebie — jako nowy, szlachetny obowiązek — rozszerzenia programu terapeutycznego i naukowo-badawczego Centrum Zdrowia Dziecka, zintensyfikowania w Polsce i poza jej granicami wszystkich działań zmierzających do zdobycia niezbędnych środków na takie wyposażenie pomnika — szpitala, aby mógł on oprócz swojej działalności na najnowocześniejszej bazie sprzętu i aparatury medycznej, aby stosować do zdobytych środków rozszerzyć program szpitala, ilość miejsc dla chorych dzieci zarówno z Polski, jak i z innych krajów, rozszerzyć bazę dydaktyczną i szkoleniową dla wszystkich adeptów pediatrycznej sztuki lekarskiej z

całego świata, którzy poprzez UNICEF, lub inne drogi, zechcą ją zdobywać lub pogłębiać w Centrum Zdrowia Dziecka.

Chcemy wypełnić treścią bogatą, konkretną i efektywną ideę Narodów Zjednoczonych, w pełni świadomi, że podobnie, jak w hipokratesowym obowiązku lekarskim *salus aegroti suprema lex* (zdrowie chorego jest najwyższym prawem), tak w obowiązku powstającym z najwyższym prawem — *felicitas liberi suprema lex* — szczęście dziecka jest najwyższym prawem. (PAP)

Przegląd muzyki młodzieżowej

Zespoły z Poznania i Kalisza oceniono najwyżej

W muzyce i piosence młodzieżowej prym wiodą zespoły instrumentalno-wokalne. Taką przynajmniej nasuwa się konkluzja po międzywojewódzkich eliminacjach ogólnopolskiego przeglądu piosenki, które odbyły się w minioną sobotę i niedzielę w Kaliszu. W tej artystycznej konfrontacji spotkali się reprezentanci województw: leszczyńskiego, konińskiego, wrocławskiego, łódzkiego, legnickiego, poznańskiego i kaliskiego.

Według oceny jury i przedstawicieli organizatorów tej masowej imprezy, poziom eliminacji w Kaliszu był słabszy niż w trzech innych przeglądach międzywojewódzkich, które się dotychczas odbyły. Dotyczy to głównie piosenkarzy solistów, których występy przebiegały wyraźnie w cieniu zespołów instrumentalnych oraz instrumentalno-wokalnych. Wobec takiego stanu rzeczy jury pod przewodnictwem Andrzeja Ibsa-Wróblewskiego nie zakwalifikowało do centralnych finałów żadnego solisty.

Najwyżej oceniono zespoły „Antrak” i „Saunę Bed” z Poznania oraz grupę wokálną z Technikum Budowy Fortepianów w Kaliszu. Uzyskały one prawo uczestnictwa w Centralnym Przeglądzie Piosenki Młodzieżowej, który odbędzie się na początku maja br. w Toruniu. Wyróżniono również „Spektrum” z Głogowa za walory instrumentalne, basistę zespołu „Antki” z województwa łódzkiego, gitarzystę zespołu „Arka” z Wąbrzeskiego oraz Dorotę Dutkiewicz z Kalisza za możliwości interpretacyjne.

Kolejny wyścig z czasem



W kombinacji metalurgicznym — Huta „Katowice” podjęła kolejny wyścig z czasem. Niezależnie od wielu prac inwestycyjnych zintensyfikowano prace na budowie kolejnego, wielkiego obiektu huty — walcowni średniej, która do starca będzie gotowa wyroby hutnicze: kształtowniki, kątowniki, dwuteowniki o różnych profilach i wymiarach. Nowa walcownia wytwarzać będzie ponad 800 000 ton rocznie m. in. dla budownictwa mieszkaniowego i przemysłu elektromaszynowego.

SPORT-SPORT

Mistrzostwa Polski w narciarstwie

Kolejne tytuły dla Długopolskiego i Łuszczka

Kazimierz Długopolski z zakopiańskiego Startu przełamał trwającą od kilku lat hegemonię narciarzy Beskidów w dwuboju klasycznym.

Po zwycięstwie w skokach do dwuboju, również w poniedziałkowym biegu na 15 km okazał się najlepszy i zdystansował obrońcę tytułu — Stanisława Kawuloka, o ponad 17 pkt. Jego zwycięstwo nie podlegało dyskusji, a formę jaką zaprezentował na skoczni „Skalite” w Szczyrkach i na trasach 15 km na Kubalonce, wzbudziła uznanie dla jego ambicji wyjątkowo starannego przygotowania się do mistrzostw Polski. Tytuł wicemistrza zdobył Stanisław Kawulok (ROW), a na trzecim miejscu znalazł się niespodziewanie brat Tadeusza — Stanisław Pawlusiak (WKS Zakopane).

Pierwszym kandydatem do zwycięstwa w dwuboju był Andrzej Zarycki. W ciągu tygodnia, od zwycięstwa nad Karłem Lustenbergerem, stracił kompletnie formę i nie wytrzymał nerwowo konkurencji. Już w niedzielnym konkursie zaprzestali szanse, a w czasie poniedziałkowej „piętnastki” przeżywał ostry kryzys i w połowie trasy wycofał się z konkurencji. Niezwykle ambitnie natomiast walczyli: Jan Legierski i Stanisław Kawulok. Na trudnej, rozmokej trasie Długopolski wyprzedził Legierskiego o 1 sek., a Kawuloka o 10 sek. Wyniki biegu do dwuboju: 1. K. Długopolski (Start Zakopane) — 54,09,99, 2. J. Legierski (ROW) — 54,10,94, 3. S. Kawulok (ROW) — 54,20,00, 4. J. Rządowski (AZS Zakopane) — 55,00,01, 5. J. Zurek (Start Zakopane) — 55,42,40, 6. L. Pochwała (AZS Zakopane) — 56,03,43 min. Dwubój klasyczny: 1. K. Długopolski — 441,80 pkt., 2. S. Kawulok — 424,80 pkt., 3. S. Pawlusiak (WKS Zakopane) — 402,80 pkt., 4. J. Legierski — 402,65 pkt., 5. S. Huta — 396,65 pkt., 6. J. Zurek — 390,34 pkt.

Józef Łuszczek z zakopiańskiego Startu kompletuje tytuły mistrzowski. Po zwycięstwie w biegu na 30 km w poniedziałek triumfował on także w biegu na 15 km. Łuszczek wyprzedził drugiego na mecie, Jana Dragona z Wistoty o 55 sek.

Wyniki biegu otwartego na 15 km: 1. J. Łuszczek (Start Zakopane) — 49,51,82, 2. J. Dragon (LKS Wisła) — 49,56,87, 3. W. Gąbala (BBS) — 50,57,01, 4. J. Staszek (Start Zakopane) — 51,27,97, 5. L. Łatawiec (WKS Zakopane) — 51,44,97, 6. J. Koryciak (KKS Bieleńsko) — 52,30,50. (PAP)

Szczypiorniści Śląska wyeliminowani

W rozegranym wczoraj we Wrocławiu ćwierćfinałowym rewanżowym meczu piłki ręcznej mężczyzn o Puchar Europy, Śląsk Wrocław przegrał z V.F.L. Gummersbach (RFN) 20:23 (7:12). Bramki zdobyli: dla Śląska — Zdzisław Antczak — 5, Wojciech Burzyński — 4, Andrzej Sokolowski — 4, Jacek Moczulski — 3 oraz Bogdan Walęda i Jerzy Klompel — po 2, a dla V.F.L. Gummersbach — Hans Feldhoff — 6, Joachim Deekarm — 5, Frank Schlagmeck, Heimer Brandt i Erhard Wunderlich — po 3, Klaus Westebale — 2 oraz Joachim Henkels — 1.

Doskonała postawa polskich bojerowców

Doskonale spisują się nasi bojerowcy biorący udział w mistrzostwach Północnej Ameryki, które rozgrywane są w St. Michaels (Maryland). Po rozegranych w niedzielę 6 bm. wyścigach eliminacyjnych, Polacy zajmują trzy czołowe lokaty. Prowadzi aktualny mistrz świata w klasie D. N. Romuald Knasiecki przed Piotrem Burzyńskim i Zbigniewem Stanisławskim.

Zawody w St. Michaels są generalną próbą przed mistrzostwami świata, które odbędą się za kilka dni również w USA. (PAP)

Piłka ręczna

Posnania czwarta na turnieju w Warszawie

Piłkarze ręczni Posnania uczestniczyli w trzydniowym międzynarodowym turnieju rozgrywanym w Warszawie. Oprócz poznania występowali w nim zespoły Dynama Pancevo (Jugosławia), Anilany Łódź, Hutnika Kraków, Warszawianki i AZS-u Warszawa.

W swojej grupie Posnania przegrała z Anilaną 12:24 (6:13) i zremisowała z AZS-em Warszawa 25:25 (12:12). W meczu finałowym o trzecie miejsce w turnieju, poznania ulegli Hutnikowi 22:27 (13:13). (wii)

Polonia Poznań zwyciężyła w turnieju halowym

W Pile rozegrano halowy turniej piłki nożnej z udziałem Mieszka Gniezno, Polonii Poznań, Admiry — Telety Poznań i gospodarzy Polonii Pila. Zwycięstwo odniósł zespół Polonii Poznań dzięki jednej wygranej i dwóm remisom. Drugie miejsce zajęła drużyna Mieszka Gniezno przed Admirą — Teletą Poznań i Polonią Pila.

Wszystkie mecze stały na dobrym poziomie i były bardzo zajęte. Drużyny grały systemem każdy z każdym w 5-osobowych składach.

Oto wyniki poszczególnych spotkań: Polonia Poznań — Admira — Teletra 2:2, Mieszko — Polonia Pila 2:2, Polonia Poznań — Polonia Pila 3:3, Mieszko — Admira — Teletra 7:2, Polonia Poznań — Mieszko 5:3, Polonia Pila — Admira — Teletra 2:3.

Zwycięski zespół Polonii Poznań otrzymał puchar prezesa Wojewódzkiej Federacji Sportu w Pile, a pozostałe drużyny pamiętne dyplomy i proporzyczki. Najlepszym zawodnikiem turnieju Jan Słowik z Polonii Pila oraz strzelec — Jan Domino z Mieszka Gniezno otrzymali od organizatorów pamiątkowe upominki. (ryk)

Niebezpieczne tradycje Bundeswehry

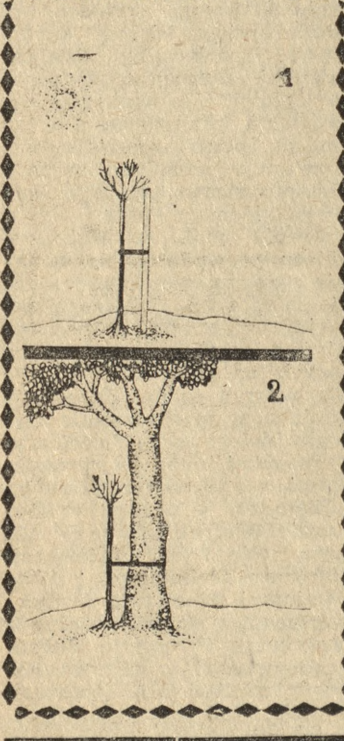
Dokończenie ze str. 3

tesknymi marzeniami. Niebezpieczna to pamięć właśnie takiej tradycji.

Z historii Niemiec wiemy, że tradycje pielęgnuje się tutaj nie dla przeszłości, lecz dla przyszłości. Mają one podtrzymać pamięć o ideałach i celach, które w przyszłości zamierza się realizować, i do których pragnie się dążyć. Jeśli tacy ludzie jak np. płk. Rudel, jak członkowie Waffen SS — zdecydowani hitlerowcy — wchodzi do koszar, to to nie jest już tylko pielęgnacja tradycji, lecz groźna i niebezpieczna polityka. I to polityka, której stery chcą i usiłują przechwycić wojskowi w RFN. Podtrzymywanie bowiem takiej tradycji to konkretna polityka, to kształtowanie świadomości młodych żołnierzy. Wiemy doskonale, szczególnie my, Polacy, że w Niemczech za każdym razem, gdy nieodpowiedzialni politycy wraz z pozabawionymi skrupułów wojskowymi zabierali się do decydowania o losach tego kraju, to zawsze kończyło się to katastrofą nie tylko dla Niemiec, lecz i dla świata. Właśnie ta grupa wojskowych w RFN tworzy niebezpieczną atmosferę nie tylko w samej Bundeswehrze, lecz i w całej RFN. Oby tylko u władzy w tym kraju nie znaleźli się nieodpowiedzialni politycy.

HENRYK TYCNER

HUMOR I SATYRA



MUZYKA

Kameraliści z Poznania i francuscy goście

Moga załować ci, których nie zwabił do auli UAM ofisz zapraszający na wior kowy (1 bm.) występ Poznańskiej Orkiestry Kameralnej. Było to bowiem bardzo przyjemne spotkanie z tą rozmitowaną w kameralnym muzykowaniu garsiką naszych filharmoników kierowanych przez I koncertmistrza Orkiestry PFP Zbigniewa Słowika. Przede wszystkim duże uznanie należy się im za poświęcenie całego programu jednemu z najwybitniejszych mistrzów baroku Antonio Vivaldiemu.

Z twórczości tego nieprawdopodobnie płodnego kompozytora wybrano cztery pozycje: Koncert skrzypcowy a-moll op. 3 nr 6 (solistą: Zbigniew Słowik), Koncert na dwie skrzypce a-moll op. 3 nr 8 (solisty: Barbara Rapczewska i Włodzisław Pawlicki) oraz dwa koncerty na czworo skrzypiec — B-dur i h-moll (solowe partie wykonał: Barbara Rapczewska, Zbigniew Słowik, Benon Borowiński i Stanisław Suchon).

Ta niezwykle piękna w swej wyrazowej prostocie i bogactwie melodycznym muzyka jest tak komunikatywna, że potrafi zachwycić każdego, nie tylko wytrawnego słuchacza koncertowego. Istnieje zatem szansa zaprezentowania tego programu na bardzo szerokim forum. I należałoby stworzyć zespołowi taką możliwość, choćby ze względu na ogrom pracy włożonej w przy-

gotowanie dzieła. Wystarczy zdać sobie sprawę z tego, ile barier psychicznych musi pokonać muzyk orkiestrowy, by stanąć przed publicznością w charakterze solisty. Do tego trzeba ambicji, pracy i odwagi. Toteż podziwiałem naszych kameralistów, z których jedynie Zbigniew Słowik ma spore solistyczne obycie z estradą, a pewne doświadczenie w tym zakresie zdobył także Zenon Borowiński — II koncertmistrz Orkiestry PFP. Natomiast dla pozostałej trójki realizatorów wiodących partii Koncertów była to (według mojego rozeznania) pierwsza i — bardzo udana próba. Dzieła Vivaldiego zostały odtworzone przez solistów i zespół (grający bez dyrygenta) z dużą dyscypliną rytmiczną, infonacyjnie czysto i w odpowiednio wymierzonych lempach.

Znacznie lepszą frekwencję miał piątkowy koncert symfoniczny, na którym wystąpili dwaj francuscy artyści: dyrygent Lucien Jean-Baptiste oraz skrzypek Jean Fournier. Muszę wyznać, że zawiedli mnie obaj. Dyrygent, dysponujący przecież sprawną techniką manualną, nie potrafił jakoś dopasować swej interpretacji do typu ekspresji odtwarzanej muzyki.

Uwertura tragiczna Jana Brahmsa zabrzmiała zbyt lekko, elegancko, wręcz pogodnie, co bardzo spłycało jej intencjonalną wy-

razę. Z drugiej zaś strony Jean-Baptiste potraktował VIII Symfonię h-moll („Niedokończona”) Franciszka Schuberta z tak ogromnym zaangażowaniem emocjonalnym, obciążał ją tak wielkim ładunkiem patetycznej ekspresji, że nie mieściła się po prostu w tej muzyce. Rozwlekł przy tym tempo, pozabawiając Symfonię jej naturalnej klasycznej klarowności formy.

Jean Fournier, zżany u nas jako znakomity pedagog, wykonał Koncert skrzypcowy A-dur Mozarta oraz Poemat na skrzypce i orkiestrę op. 25 Ernesta Chaussona. Wykonanie Koncertu Mozarta wzbudziło we mnie wiele istotnych zastrzeżeń: brak idealnej dyscypliny rytmicznej, przesadne akcentowanie, nie najlepsza precyzja techniczna i przede wszystkim częste przechodzenie na sąsiedni dźwięk glissandem. To ostatnie, podkreślając ładnie zaważającą i pojękliwą melodykę cygańskich romansów, w muzyce Mozarta musi być uznane za błąd wykonawczy.

Najkorzystniej wypadło wykonanie Poematu Chaussona, w którym zarówno solista jak i dyrygent znaleźli odpowiedni rodzaj typowej ekspresji. Także Orkiestra Filharmonii Poznańskiej grała swą barwną partię z przekonaniem i bez oznak znużenia, jakie dało się zaobserwować w kończącej imprezę Symfonii h-moll Schuberta.

ANDRZEJ SATURNA

Praca Nauka

Krawca do szycia konfekcji przyjmuję zaraz. Zgłoszenia: Pracownia Krawiecka, Dzierżyńskiego 37 (dawnej Półwiejskiej), godzina 15-18. 14774g

Pracownia i obrotowego do gospodarstwa rolnego przyjmie. J. Majchrzycki, 63-312 Dominowo k. Srodz. 13176g

Przyjmę wspólnika do gospodarstwa rolnego - ogrodnictwa w okolicach Poznania. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dia 14855g.

Ucznia - pomocnika montażu w zawodzie instalacji elektrycznej - przyjmę. Ul. Wołyńska 32. 13541g

Profesor udziela korepetycji matematyki, fizyki, chemii, rosyjskiego. Osiedle Powstań Narodowych 31 m. 4, Machalski. 13333g

Murarzy do budowy domu dwurodzinnego, przyjmę. Poznań, Zbąszyńska 9 m. 3. 13883g

Kupno Sprzedaż

Bony PeKaO kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 12926g.

Sprzedam pieski 8-tygodniowe rasy doberman - czarne. S. Pietrusiak, Srem, ul. Mickiewicza 41. 100p

Sadzonki goździków, matczniki holenderskie, 76 rok, sprzedam, przyjmę zamówienia. Poznań, Szczepankowo 66a, tel. 33-26-78, godz. 16. 15009g

Plastyfikat PCW brązowy sprzedam. Spółdz. Rzem. Wytw. Różn. „Warta” - Poznań, Zwierzyniecka 13a - tel. 472-08. 14649g

Sprężarkę KPZA kompletną, ciśnienie 8 atm., poj. zbiornika 140 l, sprzedam. Poznań - Dębica, Jabłonkowska 2. 14462g

Wózki dziecięce, lekkie, nowoczesne poleca Wytwórnia. Przybył, Oziminek 25 (Winogrody przy domach akademickich). 11794g

Kilim kosowski, 1930 r. - stan bardzo dobry, sprzedam. Strzeszyńska 56. 12718g

Samochody

Sprzedam Żuk skrzyniowego po remoncie. Skwierzyńska, ul. Dąbrowskiego 7. 90p

Renault Dauphine różne części silnika, zawieszania, akcesoria sprzedam. Tel. 67-27-58. 14939g

Lokale

Zamienię M-4 (3-pokojowe) własnościowe na kawalerkę (nowe budownictwo). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 14822g.

Rataje, M-3 nowe budownictwo, z telefonem, zamienię na stare podobne z telefonem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 14511g.

Poszukuję pomieszczenia na warsztat elektromechaniki pojazdowej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 14998g.

2 panów pracujących na pokój przyjmę. Poznań, Jaworńska 42, Grunwald. 12388g

Nieruchomości

Kupię wille, dom jednorodzinny, bliźniaczy lub połowę w Koninie - Osiedle. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 134p.

Wille blisko tramwaju - sprzedam, wolne mieszkanie 100 m², garaż, ogród, telefon. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 13309g.

Sprzedam działkę budowlaną (Piatkowo) z trzypiętrowym domkiem, warunki mieszkalne z wygodami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 13359g.

Zguby Różne

Zgubiono indeks nr 1011 wydany przez Państwowe Technikum Hodowlane - Wydział Zoocząsny w Trzcielance koło Opalenicy, na nazwisko Marian Perlek, Lutom. 64-410 Sieraków. 102p

Naprawa lodówek, Telefon 33-16-07, Hajdych. 14787g

Warsztat Usługowy - Władysław Misurzewicz - bezpyłowo cyklinuje parkiety, malowane podłogi - lakieruje. Tel. 67-46-28. 14856g

Parkiety, podłogi, bezpyłowo cyklinuje, lakieruje. Zakład Usługowy, Zygmunt Koenig, tel. 647-79. 12011g

Uwaga automobilistów! Malowanie podwozi pedalem podnosi nie tylko wybitnie jakość konserwacji o czym wiadomo od lat z praktyki i literatury fachowej, ale równocześnie eliminuje nagryzanie lakieru karoserii samochodów, rozpylonym środkiem antykorozyjnym, podczas konserwacji podwozi natryskiem na gorąco. Konserwujemy więc tylko pedalem. Lakiernia Specjalistyczna Poznań - Morasko (dawne Piatkowo), kierunek restauracja. Hacenda - Nędzyski. 12080g

Matrymonialne

Dla samotnych oferty w Biurze Matrymonialnym „SWATKA”. Piotrkowska 133, Łódź 90-434. 186-K2

Panna 31-letnia technik ekonomista, korpulentna, spokojnego charakteru, szlachetna, uczciwa, dobrane sytuacja poznania na do lat 45. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 107p.

Samotny posiadający domek jednorodzinny, pozna niezależną panią z prezencją, chętnie poznanie do lat 50. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 140p.

Kawaler, wykształcenie wyższe, na stanowisku, posiadający samochód, oszczędności, pozna pannę do lat 33 w celu matrymonialnym. Oferty z fotografią (zwrot i dyskretna zapewniona) - „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 13537g.

Przetarg

Politechnika Poznańska - ogłosza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie robót elewacyjnych, polegających na częściowej wymianie tynków ścian, wymianie obróbek blacharskich, malowaniu farbą emulsyjną ścian oraz stolarki w Domach Studenckich nr 1, 2, 3, 4 przy ulicy Kórnickiej.

Przewidywana wartość robót ca 800.000,- złotych.

Termin wykonania robót: II i III kwartał 1977 roku.

Oferty prosimy składać w Dziale Technicznym uczelni przy ul. Kórnickiej 5 - Dom Studencki nr 3, w terminie 10 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Otwarcie ofert nastąpi w jedenastym dniu od daty ukazania się ogłoszenia przetargowego o godz. 10 w pomieszczeniach Działu Technicznego.

Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 380-K1

Licytacje

Komornik Sądu Rejonowego, rew. III w Poznaniu, Młyńska 1a - podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 12 lutego 1977 r. o godzinie 10.20 w Poznaniu przy ul. Słupskiej nr 36 odbędzie się

I LICYTACJA: telewizora marki „Orion”, samochodu marki „Syrena”, nr rejestracyjny PV 4850 - ruchomości oszacowanych na łączną kwotę 90.000 zł.

Ruchomości oglądać można w dniu licytacji, w miejscu i czasie wyżej podanym. 402-K1

W dniu 3 lutego 1977 r. zmarł nagle w 21 wiosnie życia nasz pracownik

TADEUSZ GALAS

poligraf

Pogrzeb odbędzie się w dniu 8 lutego 1977 r. na cmentarzu na Górczynie, o godz. 10.30.

Rodzinie Zmarłego składamy serdeczne wyrazy współczucia.

Dyrekcja - Rada Zakładowa - pracownicy Poznańskich Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka w Poznaniu

Dnia 5 lutego 1977 r. zmarł

mgr BOLESŁAW SOLTYSIŃSKI

długoletni, zasłużony działacz i zastępca przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa Oddział w Poznaniu.

Odniesiony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Walecznych, Honorową Odznaką m. Poznania, Złotą Odznaką Honorową Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa.

W Zmarłym tracimy wybitnego i zasłużonego działacza i oddanego krzewiciela zasad naukowej organizacji i zarządzania.

Zarząd - Komisja Rewizyjna - pracownicy Biura Poznańskiego Oddziału Tow. Naukowego Organizacji i Kierownictwa

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 lutego 1977 r. o godz. 14 na cmentarzu w Smochowicach, przy ul. Lubowskiej. 531-K3

Dnia 5 lutego 1977 r. zmarła, przeżywszy 77 lat, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa mama, teściowa i babcia

FRANCISZKA KACZMAREK

z d. Nowak

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 11 w Konarzewie.

W smutku pogrążona

15108g rodzina

W dniu 6 lutego 1977 r. zmarła nasza ukochana żona, matka, teściowa, babcia i prababcia

MARIANNA STACHOWIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z rodziną

Ul. Kopanina bl. 7 m. 9. 15252g

W dniu 2 lutego 1977 roku zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 55, nasza najdroższa, najukochańsza mama, babunia, żona, córka, siostra, ciocia, teściowa, szwagierka i kuzynka, sp.

LEOKADIA KLUPIEC

z domu Zakrzewska

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim

Pogrążona w głębokim smutku

rodzina

Ul. Mostowa 14 m. 5. 514-U3

W dniu 5 lutego 1977 roku zmarł mój kochany mąż, nasz drogi ojciec, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 77, sp.

FELIKS STEFAŃSKI

powstańca wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcy i Brązowym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

512-U3

Dnia 4 lutego 1977 r. zmarł w wieku lat 88, namaszczony Olejami św., nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, sp.

KLEMENS PIOTROWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 11 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

dzieci z rodzinami

Ul. Poznańska 27a m. 6. 504-U3

Dnia 5 lutego 1977 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 67, mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, sp.

JAN KIEROŃCZYK

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 10 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Denuty 3. 511-U3

Dnia 3 lutego 1977 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, matka, siostra, teściowa, babcia i prababcia, sp.

AGNIESZKA KANONIK

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godzinie 15 w Murwaniej Goślinie.

Pogrążony w smutku

mąż z rodziną

15051g

Dnia 2 lutego 1977 r. zmarł nasz nieoczekiwany, mój ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 54, sp.

STEFAN STROJNY

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążeni

żona i syn z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 502-U3

Ul. Słowackiego 27 m. 5. 502-U3

Dnia 2 lutego 1977 r. odszedł od nas nieoczekiwanie, mój ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 54, sp.

STEFAN GREK

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

rodzina

15127g

Dnia 3 lutego 1977 r. zmarł, przeżywszy lat 71, mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, sp.

STANISŁAW WAWRZYŃIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Smolna 5 m. 9. 510-U3

Dnia 4 lutego 1977 r. zmarł, przeżywszy lat 71, mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, sp.

STANISŁAW WAWRZYŃIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Smolna 5 m. 9. 510-U3

STANISŁAW WAWRZYŃIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Smolna 5 m. 9. 510-U3

TEATR

OPERA — g. 19 „Legenda Bałtyku”. MUZYCZNY — g. 19 „Wesele Fomsi”. POLSKI — g. 19 „Operetka”. NOWY — g. 19 „Awantura w Chiołgu”. LALKI I AKTORA — przedst. zamknięte. KABARET „TEY” (ul. Widna 3) — g. 18.30 i 21.30.

KINA

KDF MUZA — g. 12.30 „Patt Garrett i Billy Kid” (USA 18 l.). g. 16, 18 „Oddział” (USA 15 l.). g. 20 DFK „Kamera” (seans zamknięty). KDF PAŁACOWE — g. 12 „Zio to dla zachwalech” (USA-jug. 12 l.). g. 15 „Dr. Françoise Gaillard” (fr. 15 l.). g. 17.30 „Barwy ochronne” (pol. 18 l.). g. 19.30 DFK „Ki nematograf”. APOLLO — g. 10 „Strzaly Robin Hooda” (radz. 12 l.). g. 12.30, 15, 17.30, 20 „Powodzenia stary!” (fr. 15 l.). BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Tredowata” (pol. 12 l.). GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Gangsterski walc” (fr. 15 l.). GRUNWALD — g. 16.30, 19.30 „Nashville” (USA 15 l.). GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30 „Deszcz nad Santiago” (fr. 15 l.). g. 18, 20.15 „Łobuz” (fr. 15 l.). KOSMOS — g. 17.30, 20 „Z pod niesionym czołem” (USA 15 l.). MALTA — g. 16, 18, 20 „Nieuchwytny morderca” (wł. 18 l.). MINIATURKA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Trzej muszkieterowie” (p. namski 12 l.). OLIMPIA — g. 15, 17.30, 20 „Go dny grozy” (ang. 15 l.). OSIEDLE — g. 16, 19 „Deps” (jug. 15 l.). PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Elkiesi młodzieńcy” (rum. b.o.). RIATO — g. 10, 12.30, 15.15, 17.30, 20 „Romantyczna Angielka” (ang.-fr. 18 l.). RUSALKA (Swarzędz) — g. 17, 19.30 „Ostatnia ofiara” (radz. 12 l.). TECZA — g. 17.30, 19.30 „Poedynek na wieżach” (jap. 18 l.). WARTA — g. 10, 12, 16 „Podróż Sindbada do złotej krainy” (USA b.o.). g. 12, 14 „Gwiazda na wszy stko” (radz. 12 l.). g. 18, 20 „Smier cionosny ladunek” (USA 15 l.). WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20 „Rafferty i dziewczyny” (USA 15 l.). WRZOS (Luboń) — g. 18 „Syno wie szeryfa” (USA 12 l.). ZOO — ul. Krawcowa i ul. Zwierzyniecka — g. 9-17.

DZIURY

SZPITAL: internia, chirurgia, okulistyka, laryngologia, neurologia — ul. Lutycka; chirurgia dziecięca — ul. Kryszewicza 7. Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmonskiego 20 — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania w domu, po rady lekarskie i w miejscach publicznych — tel. 999. Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 22-12-61; Osiedle Piastowskie, 16, tel. 722-24; ul. Ugory 18, tel. 592-30; ul. Kościuski 103, tel. 544-44; Luboń, tel. 120-399; Swarzędz, tel. 309 i 544-44. Centralny Ośrodek Informacji Poznański Służby Zdrowia czynny codziennie g. 7-22, tel. 989. Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego — dyżurny: lekarz psychiatra wgl. psycholog. Porady prawne głównie z zakresu prawa rodzinnego opiekunów, leczenia odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-51. Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 52 Dzierżewskiego 349, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Starolecka 19, Głogowska 107/109, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 8.35 Olsztyński konc. rozrywk.; 9.05 Po jednej piosence; 9.30 Radio Praga prezentuje; 9.45 Muzyczne wycinanki — Kapela „Bobrowiczanie”; 10.08 Tańce kompozytorów polskich; 10.30 Niezapomniane strońce; „Chłopi” — pow.; 10.40 Wirtuoz jazu; 11.12 Wrocławskie propozycje muz.; 11.30 Lubelskie Studio Muz. prezentuje; 12.25 Gra ją i śpiewają rzewskie kapale ludwe; 13 Z nagrań zespołu „The Rubertes”; 13.35 Bałkański rytmy ludowe; 14 Bach: III Suita ork.; 14.25 Rytm młodych siedmiu stolic; 15.30 Z polskiej fonoteiki; 15.35 Spotkanie z piosenką radziecką; 16.11 Nowe płyty „Pol skich Nagrań”; 16.35 Interwiew; 17 Radiokurier; 17.20 Problemy kultury fizycznej; 17.30 Wybiera my przebieg roku 1976; 18 Muzyka i Aktualn.; 18.30 Przebieg sprzied i Aktualn.; 18.30 PR i TV w Łodzi; 19.15 Ork. PR i TV w Łodzi; 19.40 Przebieg w dwóch wersjach; 20.05 — NURT — szkoła otwarta; 20.25 Koncert żywcem milońskowy muzyki poważnej; 21.18 Muzyczny katedroskon; 22.20 Miśtrzowie nastroju — Ork. Tony Ebansa; 22.30 „Fala 77”; 22.40 Mini recitacja U. Sipiński; 23.10 Korrespondencja z zagranicy; 23.15 „Jam session”. Wiadomości: 0.1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23. PROGRAM II: 8.35 Klucz do mieszkan i co dalej; 9 Polacy — dyrygentami orkiestr świata — J. Semkow; 9.40 Dla przedśkoli: „Zimno — ciepło — gorąco”; 10 Radiowy Baedeker Warszawski; 10.30 K. Szymanowski: I Sonata forte. C-dur op. 8; 11 Paganini:

W „Społem” WSS o tegorocznych zadaniach

Wiele można w handlu usprawnić i to bez nakładów inwestycyjnych. W spółdzielczości spożywców wiele mają do powiedzenia klienci, którzy zgłaszają propozycje i konkretne rozwiązania. Między innymi dotyczą one dostosowania godzin sprzedaży do potrzeb mieszkańców, zmian w układzie branżowym sieci placówek handlowo-usługowych, eliminowania przerw powodowanych najczęściej remanentem lub przyjęciem towaru. W Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców „Społem” w Poznaniu odbywają się obec-

Dzisiaj w Filharmonii

Recital D. Joffie

Wspaniałym pianistycznym mini-festiwałem obdarzyła po znańskich melomanów Filharmonia. W kilkanaście dni po koncercie laureata pierwszej nagrody IX Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego — Krystiana Zimmermana, z recitalem w auli UAM wystąpi zdobywczyni drugiej nagrody na tym Konkursie, a również laureatka Międzynarodowego Konkursu im. R. Schumann w Zwickau — Dina Joffie z ZSRR.

Koncert młodej, znanej już w muzycznym świecie artystki, odbędzie się dzisiaj o godz. 19.30. W programie: 2 preludia i fuga D. Szostakowicza, Sonata nr 4 S. Prokofiewa i 24 preludia F. Chopina. (wig)

INFORMUJEMY

Dzisiaj: ● Godz. 17 — w Izbie Rzemieślniczej (ul. Niezłomnych) plenarne zebranie członków Koła ZBOWID nr 7 Poznań-Sródmieście. ● Godz. 18 — w Muzeum Archeologicznym (Pałac Górków, ul. Wodna 27) Jadwiga Żylińska mówi będzie na temat: „Archeologia i wyobraźnia w „Złotej Wiołce”.

Zwycięzcy II etapu olimpiady biologicznej

Niedawno zakończyły się w Poznaniu eliminacje okręgowe VI Olimpiady Biologicznej pod hasłem: „Życie — żywienie — zdrowie”, której patronuje Polskie Towarzystwo Przyrodników im. Mikołaja Kopernika. Ogólnopolska impreza biologiczna, organizowana od siedmiu lat dla uczniów szkół średnich, cieszy się wśród nich ogromnym zainteresowaniem.

Do zawodów II stopnia (po eliminacjach szkolnych) dopuszczono 177 uczniów z województwa: kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego i poznańskiego. W wyniku egzaminów: pisemnego (testowego) i ustnego — komisja w Poznaniu pod przewodnictwem dyrektora Wielkopolskiego Parku Zoologicznego — dr Adama Tabor skiego, do eliminacji III stopnia, które odbędą się w kwietniu br.

5 koncert skrzypcowy a-moll; 11.40 Od Tatr do Bałtyku; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Kochany tęściu” — fragm. minipowieści; 12.45 G. Gershwin — II Rapsodia na fortep. i ork.; 13 Dla kl. III i IV (wych. muz.); „Muzyka wiatru”; 13.20 G. P. Telemann — Konc. na róg i ork.; 13.50 Na płytach Supraphonu; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie!; 14.25 Tu Radio Moskwa; 14.45 Wybitni artyści węgierscy; 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Studio Słonecznik; 16 Śpiewają Wrocławskie Skowronki Radiowe; 16.10 Informacje — Rady — Propozycje; 16.25 Melodie z ope retek; 16.40 Magazyn informac.; 16.50 Radioexpress; 17 Canzony za pisanie w Tabulaturze Pelipskiej gra Capella Bydgosiensis pro Musica Antiqua; 17.20 Nowości poetyckie Wydawn. Literackiego; 17.40 Z mikrofonem przez trzy zmiany; 17.55 K. M. Weber; Kwin tel klarnetowy B-dur op. 34; 18.40 Śladem inwestowanych miliardów; 19 Podróż muz. po kraju; 19.30 Mag. literacki — Znajomi z krainy słów i dźwięków; 20 „Świat pachnący grzechem”; 21 „Taniec zamknięty w słowie”; 21.52 Motety Orianda di Lasso śpiewa Chór Dziewięcypięt przy szkole muzycznej w Gyer; 22.10 Radiowy Tygodnik Kulturalny; 22.50 W Kobięzkiej Wieczory Wiołczonczelowe; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 J. Brahms: Wariacje symf. op. 56 na temat Haydna. Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30. PROGRAM III: 8.30 Co kto lubi; 9 „Huśtawka miłości” — pow.; 9.10 Przebieg na ork. i fortep.; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Strawiński: Suita z baletu „Apollon musagete”; 10.15 Śpiewa Zespół Mills Brothers; 10.35 Kiermasz płyt w twórci Pepita; 11 Życie rodzinne; 11.30 Jazowe spotkanie M. Davi sa; 12.25 Za kierownicą; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Opóźnie nion” — pow.; 14 Pod batutą K. Angerla; 15.10 „Rzecz w stylu klasycznym — Rzecz seatem” — na estradzie Zespół Ten Kears After; 15.30 Handlując maszynami —

nie zebrania obwodowe. Oce ną działalności społeczno-samorządowej w roku ubiegłym i zadania na 1977 rok — to główny ich temat. Wybierane są kolejne komitety członkow skie przy sklepach przyjeżdżających od handlu państwowego i przy restauracjach, uzupełniane są niektóre komitety już istniejące. Na zebraniach obwodowych wskazuje się także na sposoby umocnienia kontaktów aktywnych ze środowiskiem.

W połowie lutego rozpoczyna się oddziałowe zgromadzenia przedstawicieli, po nich obradować będzie najwyższy organ samorządu w spółdzielczości spożywców — Zgromadzenie Przedstawicieli Spółdzielni.

Równocześnie, zgodnie z us talentami CRZZ, zorganizowa no w WSS „Społem” w Poznaniu — narady ekonomiczne. Ich program obejmował przede wszystkim ocenę wykonania zadań gospodarczych i społeczno-wychowawczych w roku ubiegłym, założenia planu na rok 1977 wraz z warunkami rytmicznej jego realizacji; ustalono program wyko rzystania rezerw oraz poprawy efektywności gospodarowa nia. (pik)

Kto widział ten wypadek?

14 grudnia 1976 r. około godz. 18 na skrzyżowaniu ulic Grochowskiej i Marcelińskiej w Poznaniu, na pasach przejścia dla pieszych została potrącona przez samochód osobowy „Skoda 1102” koloru jasno-niebieskiego, kobieta lat 51.

Świadców wypadku prosi się o zgłoszenie w Prokuraturze Wojsk Lotniczych w Poznaniu, ul. Kościuski 42, pok. 43 (wejście od ul. Ogrodowej) bądź skontaktowanie się telefonicznie nr tel. 542-19.

w Warszawie, zakwalifikowała 32 zawodników.

W II etapie pierwsze miejsce zajął Grzegorz Bojko z VIII Liceum Ogólnokształcącego w Poznaniu. Do zawodów przygotowa ła go nauczycielka biologii — Barbara Łykowska. Dwa drugie równorzędne miejsca zajęli: Mirosław Kaja z Liceum Ogólnokształcącego w Ostrzeszowie (woj. kaliskie) i Mariusz Kulczak z IV LO w Poznaniu. W pierwszym przypadku do sukcesu ucznia przyczyniła się nauczycielka Danuta Krysiak. W drugim — Alicja Muszyńska. Wszyscy laureaci okręgowych zawodów otrzymali nagrody rzeczowe, ufundowane m. in. przez władze oświatowe i zarządy wojewódzkie Ligi Ochrony Przyrody z województwa kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego i poznańskiego oraz Wielkopolskiego Parku Zoologicznego w Poznaniu. (a)

upowszechniać sztukę — rep.; 15.45 Piosenki K. Gaertner śpiewa Zespół „2+1”; 16 Rozszyfruj my piosenki; 16.30 Melodie z mu sicalu „Panowie wolą blondynki”; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40 Z obu stron kamery; 18 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Blues wczoraj i dziś; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Opera tygodnia: „Giocanda”; 19.50 „Huśtawki miłości” — pow.; 20 Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 20.40 „Kierkegaard”; 21.05 Wielki pianista — W. Horowitz; 22.08 Śpiewa D. Hathaway; 22.15 „Przygoda” — pow.; 22.45 Muzyka z filmu „Satyricon”; 23 Fazu Alijewa — poetka dagestańska; 23.05 Czas relaksu; 23.50 Śpiewa Louis Prima.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 11 Słynne organy europejskie; 11.30 Mozartowska płyta Teresy Berganza; 12.25 Turniej kapel i śpiewaków ludowych; 13 Czy znasz swoje prawo — Pra wo pracy — Zagadnienia poruszane w listach słuchaczy; 13.15 Z radiowej fonoteiki muz.; 13.50 Dla młodzieży szkół średnich — Kar nawał pod 13-łką; 14.25 Parnasik; 14.55 „Totenhorn” — fragm. pow. K. Truchanowskiego; 15.20 Fellet ton Hiteraki; 15.30 „Matyslakowie”; 16.05 II-gi Kwartet G-dur na flet, klarnet, róg i fagot; 16.20 Wszelchnia rodzinna — aud. dla młodych rodzin; 16.40 Z cyklu: „Postawy i działania”; 16.50 Radioexpress; 17 Muzyka; 17.15 Aud. społeczna; 17.25 Magazyn spraw studenckich; 17.50 Program stereo foniczny — Studio J. Hojana; 18.35 Rozmowy o sprawach rolnictwa; 18.40 Krajobrazy historyczne — Puławy; 19 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących; „Język polski”; 19.15 19 lekcja jęz. angielskiego; 19.30 Transm. z recitatu pianistki Annerese Schmidt z Fil harmonii Narodowej w Warszawie; 20.20 Stworzeni dla siebie — opow.; 20.40 d.c. transm. recitalu; 21.30 A. Dworzak: 9 Symf. z „No

Malowane drogi

Sposób na trwałe „zebry”

Oznakowanie drogi — to elementarny warunek bezpiecznego podróżowa nia, szczególnie w nocy lub warunkach ograniczonej widoczności. Zmodyfikowani do brze znają dobrodziejstwo pasów wymalowanych na jezdniach, dzielących je na dwa kierunki ruchu, wskazujących białą krechę pobocze. Takim szlakiem podróżuje się po prostu lepiej.

Wielkopolskie drogi słyną z należytego oznakowania poziomego; ponad 1000 ich kilometrów jest w ten sposób wymalowanych. W ubiegłym roku łódzka Fabryka Farb i Lakierów wyprodukowała pierw sze ilości farby z zawartością szklanych kuleczek, sprawiają cych, iż białe szlaki odbijają światło samochodowych reflek torów. Próbną partią tej farby oznakowano w ubiegłym roku trasę z Poznania do O. bornik. Nie jest ona specjalnym „rarytasem”, ponieważ już wcześniej malowano tą farbą znaki drogowe (czasami oklejano je folią odbłaskową); niemniej zastosowano ją po raz pierwszy do malowania szosy.

Choć każdy kierowca docenia znaczenie poziomego zna kowania dróg, nieraz daje w raz swemu zniecierpliwieniu, widząc malarza mozolnie wykonującego paski na jezdni, zwłaszcza w mieście, na ulicy o bardzo natężonym ruchu. Niejednokrotnie podnoszone sprawy wykonywania trwałych oznakowań, eliminują cych częste (czasem dwa razy do roku) utrudnienia komu nikacyjne. Powoływano się przy tym na zachodnie wzory, gdzie stosowane są masy bitu miczne białego koloru, silnie związane z podłożem. Zakładanie tak oznakowanej na wierzchni przypomina — porównanie najbardziej wyobra żalne — sposób wykonywania tatuażu.

ODPOWIADAMY

E. Cichocka. — Anita obchodzi imieniny 17 lipca. (219) Jadwiga Frankiewicz. — Adres Technikum Gastronomiczno-Hote larskiego: Poznań, Podkomorska 37. (234) Joanna Raczek i Kazimierz Mieczkowski (?). — Otrzymałmy wyjaśnienia, zatem prosimy o po danie dokładnego adresu, powołu jąc się na liczby dziennika: 4371 i 56. Piotr Pałasz. — Książka, o któ rą pyta Pan w liście do redakcji, jest wyczerpana. Może znajdzie ją Pan w Antykwariacie lub w księgarniach terenowych. (4444) Teresa G. — Specjalnych skle pów, które skupują używane pia nina lub fortepiany, nie ma. Ra dzimy dać ogłoszenie w prasie. (4557)

wego Świata”; 22.15 Nauka i świat współczesny — o problemach de mograficznych krajów rozwijają cych się; 22.35 Twarze Jazzu. Wiadomości: 12, 16.

TELEWIZJA

PROGRAM 1: 6 — R-TV Szkoła Średnia — Wskazówki meto dyczne: „Jak korzystać z pomo cy szkoły”; 6.30 — R-TV Szkoła Średnia — Chemia: „Procesy utle niania i redukcji”; 9 — Język polski, kl. V-VI — Bolesław Prus; „Pałac i rudera”; 10 — Dla najmłodszych: „Czerwone, złote, zielone” (kol.); 12 — Historia dla kl. VIII; „Polska pod okupacją hitlerowską”; 12.30 — „Wojna i pokój” — odc. XX (ostatni); „Epi log” — film ser. prod. ang. (kol.); 13.45 — TTR — Wskazówki meto dyczne, I. 10; 14.30 — TTR — Ho dowla zwierząt, I. 36; 16.30 — Dziennik (kol.); 16.40 — Obiek tyw; 17 — Studio Telewizji Młodych; 17.55 — „Interstudio” (kol.); 18.25 — W Starym Kinie — „Komicz niemieckiego ekranu”; 18.50 — „Radzimy rolnikom”; 19 — Dobranoc dla najmłodszych i pro gram dla młodzieży; 19.30 — Wie czór z dziennikiem; 20.30 — „Ze glarz znad Dunaju” — film fab. prod. węg. (kol.); 22.10 — „Kos mos szarych komórek” — pro gram oświatowy; 22.40 — Obrazki baletowe (kol.); 23 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2: 15.50 — Język an gielski, I. 16 — Kurs podstawowy; 16.30 — „Malarz niejedno ma imię” — rep. (kol.); 16.45 — „Ostatni nabój” — rum. film fab. (kol.); 18.25 — Z cyklu: „Wizyty” — Jan i Urszula Drzeżdżonowie (kol.); 18.40 — „Teleskop”; 19 — Dobranoc dla najmłodszych i pro gram dla młodzieży; 19.30 — Wie czór z dziennikiem; 20.30 — Stu dio Sport — transmisja z meczu bokserskiego Polska — Finlandia; 22 — „24 godziny” (kol.); 22.10 — Wtorek melomana; 23 — Malar stwo i film (kol.); 23.55 — Język niemiecki, I. 16.

W Poznaniu jest jedna ulica, na której można zaobser wować jak wygląda taka trwa ła „zebra” oraz inne oznako wania. W 1968 roku jedna z zachodnich firm ułożyła takie oznakowanie przy al. Stalin gradzkiej. Wytrzymało ono próbę czasu.

Chwytano się i innych sposobów, by „zebry” na jezdni uczynić trwałymi. Pamiętamy wszyscy „wpuszczane” w jezd ni białe płytki. Wystarczyło jednak, że popadał nieco śnieg, a stawały się one prawdziwymi pułapkami dla pieszych i kierowców z powodu ich ślis kości.

W Okręgowym Laborato rium Drogowym w Poznaniu starałem się zorientować, czy trwałe „zebry” można wpro wadzić szybko i na stałe. Zda nia, które tu słyszałem były podzielone.

W krajach zachodnich sto suje się ten kosztowny spo sób, ale nie wszędzie i nie zawsze. Po prostu tylko tam, gdzie ruch kołowy jest duży i przerwa w nim, spowodowa na częstym malowaniem szla ków, mogłaby spowodować zna czne perturbacje komunikacy jne. Kierownik Okręgowego La boratorium Drogowego inż. Romuald Maciejowski, prag nąc zilustrować w pełni sprawę, o której mowa, pokazał mi mapę nasilenia ruchu dro gowego w niektórych mias

tach RFN. W Hamburgu np. przez wyłoty głównych szla ków komunikacyjnych prze jeżdża 50 000 do 60 000 samo chodów na dobę. Dla porów nania z Poznaniem w kierunku Warszawy — około 6000, a więc dziesięciokrotnie mniej.

Pomimo iż sprawa przewr komunikacyjnych spowodowa nych oznaczaniem jezdni nie stanowi u nas dotkliwego pro blemu, Instytut Chemii Prze mysłowej w Warszawie pro wadził badania nad trwałym środkiem oznakowania jezd ni oraz maszynami i urządze niami do jego rozprowadzania. Na wyniki tych prac trzeba będzie poczekać jeszcze dość długo.

Obecnie jest sposób na trwalsze „zebry”. To po prostu solidniejsza robota. Impor towane z NRD farby są dosta tecznie trwałe (nie ścierają się przy średnim ruchu drogo wym przez rok, a nawet i dłu żej — trzeba je tylko stoso wać zgodnie z normami). Zbyt często się jeszcze zda rza, iż farby te bywają roz cieńczane, bo zapychają się dysze „malowarek”, lub tylko dlatego, że rozcieńczoną far bę rozprowadza się pędzlem łatwiej i szybciej. Nicco wię ciej solidności przy wykonaniu i sprawa nietrwałych pozio mych oznakowań jezdni prze stanie istnieć. Przynajmniej na razie. (ask)

Na ulicach Poznania

W Poznaniu rozpoczęto ogólnopolskie przedsięwzięcie, które zakończone będzie w całym kraju dopiero w czerwcu 1980 roku. Brygady Zarządu Dróg i Mostów rozpoczęły instalowa nie pierwszych nowych znaków drogowych. Są one więk sze, estetyczniejsze, czytelniej sze i bardziej widoczne.

Zarząd Dróg i Mostów w Poznaniu zamierza w tym roku wymienić około 200 znaków, przede wszystkim na ul. Głogowskiej, rondzie Kopernika, Czerwonej Armii i ulicach będących przedłużeniem głów nych dróg tranzytowych. Poznańska „Reklama”, producent nowych znaków, dostarczyła ich jednak znikomą liczbę. Pierwsze z nich (na zdjęciu) in stalują przy skrzyżowaniu ul. Czerwonej Armii i Kościuski — Zbigniew Mielczarek i Zbigniew Krysztofiak z poznańskiego ZDiM. (ask)



Fot. — H. Kamza

Zdaniem „Trybuny Ludu”

Zmierzch pawilonów

Rozpoczęta w latach sześćdziesiątych kariera osiedlowych pawilonów trwa nieprzerwanie do dzisiaj i niewiele wskazuje, by miała się szybko zakończyć. Pawilon handlowo-usługowy stał się nieodłącznym elementem pejzażu nowo budo wanych osiedli.

Nie są to, niestety, na ogół dzieła dobrowolnej architektury. Jednego nie można im odmówić — dla mieszkańców są po prostu wygodne. W jednym miejscu można kupić chleb i artykuły chemiczne, oddać płaszcz do pralni i naprawić telewizor.

Zasadą bowiem stało się lokalizowanie w osiedlowych pawilonach różnych sklepów i usług. Niewątpliwym plusem tych obiektów wielobranżowych, także dla inwalidów, jest połączenie w jednym miejscu różnych funkcji związanych z obsługą klientów. Pawilony dysponują na ogół porządnym zapleczem magazynowym, socjalnym itp. Czy jednak w osiedlach budować tylko pawilony?

Wśród architektów zdania są na ten temat podzielone. Jedni opowiadają się za dużymi osiedlowymi centrami handlowo-usługowymi, inni lansują powrót do osiedlowych sklepów w parterach budynków. Trudno nie zgodzić się z argumentem, iż w co raz większych zespołach mieszkaniowych wydłuża się znacznie droga z mieszkania do najbliższego sklepu.

Pawilon powstaje zwykle później niż mieszkanie. Opóźnienia bywają tak znaczne, że sami mieszkańcy nowych osiedli domagają się postawienia prowizorycznych sklepów. Skoro regułą stało się budowanie pawilonów handlowych i usługowych w końco wej fazie realizacji osiedli, trzeba do czasu ich otwarcia stawić pomieszczenia prowizoryczne. Co wcale nie znaczy prymitywne. Można także urządzić małe sklepy spożywcze na parterach domów. Pełniły one rolę sklepów podręcznych, jakże pożytecznych dla mieszkańców.

Urządzenie „domowych” sklepików nie powinno oznaczać rezygnacji z osiedlowych pawilonów. Powinny one jednak nieco zmienić swą funkcję. Już dzisiaj w dużych zespołach mieszkaniowych stawia się pawilony o 200-300 metrowej powierzchni, albo obszerne Samy. Spełniają one często rolę swego rodzaju domów handlowych. Otóż ich funkcje handlowe można by uzupełnić o różnego rodzaju usługi. W ten sposób powstałyby osiedlowe centra. Bardziej okazałe, o dobrej architekturze. Spełniające także rolę centrów kulturalno-rozrywkowych, których bardzo brakuje w nowo budowanych osiedlach.

Być może należałoby przywrócić dawną rangę osiedlowym ulicznym handlowym, czego próbę stanowią rozwiązania w warszawskim Ursynowie, a co stało się obecnie modną tendencją w innych krajach. Chodzi przede wszystkim o wygodę mieszkań ców, stworzenie im możliwie najlepszych warunków życia.

W. T.